Nr. 270. Sobota, 26 Listopada 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 21 listopada b. r. mianować najłaskawiej radców sądu krajowego: Adolfa Oehla w Czerniowcach, Alojzego Uhlego i Franciszka Mikłaszewskiego we Lwowie radcami lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Prażak w. r.

Dodatek na ażio
do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 grudnia 1881 aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio od opłat w srebrze wyrażonych.

Wiedeń 25 listopada 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 listopada.

Powstanie nowego klubu centrum stanowi fakt polityczny, z którym liczyć się trzeba, bo niezawodnie wpływać on będzie na konstellacyę stosunków w bieżącym okresie parlamentarnym. Chociaż powstał nowy klub z dążnościami w jednym kierunku tak wybitnemi, że pod tym względem nie ma między nim a innemi klubami żadnej łączności, mimo to prawica jako większość parlamentarna pozostała na stanowisku swojem niezachwianą. Pierwszym krokiem nowego klubu było złożenie stanowczego oświadczenia, że chce pozostać w ścisłym związku prawicy i być nadal reprezentowanym w jej organie parlamentarnym, to jest w komitecie wykonawczym. Przyjęciem do wiadomości tego oświadczenia inne kluby prawicy uznały fakt dokonany w formie świadczącej, że nie uważają powstania nowego klubu za rozdwojenie lub nieporozumienie, lecz tylko za zmianę w dotychczasowej organizacyi. Czy zmiana ta jest szczęśliwą, czy była dziś pożądaną, to inna kwestya, na którą rozmaicie zapatrują się w łonie prawicy. Zwłaszcza w chwili, gdy lewica ostentacyjnie połączyła się w jedną falangę, jedynie dla dalszej kontynuacyi polityki opozycyjnej *quand même*, dla podkopywania gabinetu obecnego, unikać należało wszelkiego pozoru, któryby mógł być wyzyskany jako dowód, że prawica nie stanowi jednolitej całości. Faktem jest, że organa lewicy nie wiedziały w pierwszej chwili z czego więcej radować się i tryumfować mają, z połączenia własnych sił, czy z wytworzenia nowego klubu centrum. Faktem jest dalej, że to powstanie nowego nowego klubu wpłynęło w sposób zachęcający na tych, którzy odrazu nie wpisali się do katalogu połączonej lewicy, i zapewne byliby dłużej pozostali na uboczu, aby nie krępować się programem zbyt energicznym i stanowczym w negacyi.

Po roztropności politycznej posłów stojących na czele nowego klubu centrum można spodziewać się, że nadzieje lewicy połączonej zostaną zawiedzione. Żywioły, które stanowią dzisiejszy klub centrum, zrywały się już nieraz do odrębnej akcyi i podnosiły żądania niewykonalne, zawsze jednak w chwili stanowczej przeważyło umiarkowanie i roztropność polityczna. Te same wpływy, które wówczas zapobiegały niebezpiecznemu separatyzmowi w jednym dziale zadań i interesów politycznych, będą i nadal czynne, a że równy skutek odniosą, tego spodziewać się można, to wynika z uspakajającego brzmienia złożonej deklaracyi. Cóż zresztą mogłoby dziś obudzać w klubie centrum przypuszczenie, że to, co wczoraj okazało się niemożliwem do wykonania, dziś da się osiągnąć za pomocą odrębnej organizacyi? Ani klub czeski, ani polski nie da się porwać namowom lub wprowadzić w sytuacyę przymusową, a frakcya hr. Hohenwarta, która już dotąd tyle razy oparła się presyi swoich członków, dziś w osobny klub zorganizowanych, także i nadal wytrwa na obecnem stanowisku. W połączonej lewicy nie znajdzie przecież nowy klub poparcia dla swojego separatyzmu, a jeżeliby je znalazł, to byłoby to klęską w pierwszym rzędzie dla samej lewicy, któraby w ten sposób przed światem całym wykazała, że więcej niż na interesach państwa i na zasadach zależy jej na zdezorganizowaniu parlamentu i uniemożliwieniu rządów w ogóle.

W r. 1873 stronnictwo wiernokonstytucyjne, stojąc u szczytu siły i wpływów politycznych, podzieliło się na kluby, a nikt w tym fakcie nie upatrywał zarodu jego śmierci politycznej. Dopiero gdy kluby popadły w niezgodę i w extrawagancye polityczne, które zniewoliły rząd wiernokonstytucyjny szukać często poparcia u opozycyjnej prawicy, podział na kluby zmienił się w dezorganizacyę. Przykład ten tkwi żywo w pamięci posłów, więc niezawodnie w ostrzegający sposób wpływać będzie na postępowanie klubu centrum.

Sprawy krajowe.

(Domy aukcyjne.)

II.

(§) Warunki przyjęcia przedmiotów na sprzedaż i udzielanie zaliczek na cenę kupna pozostawia projekt ustawy umowie stron z zarządem domu aukcyjnego. Zarząd obowiązany jest zabezpieczyć w towarzystwie aukcyjnem przedmioty przyjęte do domu aukcyjnego przed terminem sprzedaży. Także obowiązek odpowiedniego przestawienia przedmiotów ciąży na zarządzie. Za to służy zarządowi prawo pobierania opłaty asekuracyjnej i licytacyjnej; pierwszą ponosi sprzedająca strona, drugą sprzedająca i kupująca w równych częściach. Zarządowi domu aukcyjnego służy prawo zastawu na przedmiocie do sprzedania oddanym, jeżeli sprzedaż do skutku nie przyszła a sprzedający nie zwrócił opłaty poniesionej. Bliższe szczegóły o opłatach i sposobie ich uiszczania zawierać ma regulamin. Regulamin ten musi być wraz z taryfą opłat w rejonie domu aukcyjnego do publicznej wiadomości podany a nadto w samym domu wywieszony.

Nadzorowanie domów aukcyjnych, karanie przekroczeń ustawy, regulaminu i taryfy oraz załatwienie sporów powstałych między zarządem domu aukcyjnego a stronami z powodu zastosowania przepisów regulaminowych lub taryfowych należy do politycznej władzy powiatowej, w której obrębie znajduje się dom aukcyjny. Jeżeli dom aukcyjny prowadzi interes z gminą własny statut posiadającą, to ugody powyższe przechodzą na polityczną władzę krajową, która może w tym celu delegować polityczną władzę powiatową a nadto poruczyć delegowanemu urzędnikowi bezpośrednie nadzorowanie domu aukcyjnego i załatwianie sporów.

Kary pieniężne nakładane będą w wysokości 10—300 zł. na kierownika domu, za którego pod tym względem solidarnie odpowiada sam przedsiębiorca. Rekursy przeciw zarządzeniom i orzeczeniom władz powiatowych należą do politycznej władzy krajowej, która w pierwszej instancyi orzeka o zastanowieniu interesów i o odjęciu koncesyi.

---

15)

WSPÓLNICY

POWIASTKA

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

VI.

(Ciąg dalszy.)

Na drugi dzień z wymęczoną i zapisaną licznemi poprawkami umową stawił się pan Mikołaj u swoich spólników. Najprzód żądał, żeby nie on, ale jego żona figurowała na umowie.... Propozycya ta, którą bardzo niejasno usprawiedliwiał toczącym się dotąd procesem z właścicielem Borowicy, choć nie podobała się panu Stanisławowi, jednak ją przyjął. Dalej, żeby spółka odnosiła się tylko do interesów teraz zawartych, a nie na rok, jak proponował p. Stanisław. I na to się zgodzono. Następnie, że każdemu ze spólników wolno robić inne interesa na swoją rękę niezależnie od tej spółki.

— Zmusza mię pan do tego — mówi pan Mikołaj — nieprzyjmując wełny.

— Słuszny warunek, zgadzam się zupełnie.

Otóż właśnie ta pohopność do zgody zamiast cieszyć, zaczyna niepokoić szlachcica.... W tem coś musi być, myśli sobie, spoglądając podejrzliwie na obydwóch panów, i już z mniejszą werwą proponuje, żeby spólnicy we wszystkich sprawach, czy to kupna czy sprzedaży, porozumiewali się z sobą.

— A widzi pan, czy nie toż samo proponowałem w Porębie? — odzywa się Stanisław.

— To też pan dobrodziej nauczyłeś mię, jak się pilnować.... — rzecze filuternie Okoniewski.

— Jabym sądził, że to znowu będzie uciążliwem....

— Skończone, zaakceptowane! — przerywa Kaziowi pan Mikołaj, który w ogóle mało zważał na niego, przemawiając wciąż do pana Stanisława.

— Właśnie ja chciałem dla zabezpieczenia pana dobrodzieja.... — znowu próbuje Kazio.

— Eh, obejdzie się, już tam lepiej będzie, jak każdy sam będzie dbał o swoje....

Umilkł skonfundowany Kazimierz, umowę na dwie ręce przepisano, pani podpisała, dając upoważnienie mężowi do zastępstwa we wszystkich sprawach, a szlachcic znowu wyjął z ręcznika kilka akcyj kolejowych i złożył na ręce Stanisława po kursie bieżącym.

— Ot i na tem tracę — mówi jakby z wyrzutem — ale stało się, człowiek do śmierci rozumu się uczy.

Przed zjawieniem się panów z Poręby, jeszcze raz Paternacki podnosi ową wątpliwość, czy ci panowie mają tyle zboża, co sprzedali....

— Ale, co to panie dobrodzieju, nie ma o czem mówić...

— A jak się pokaże?

— To ja panie dobrodzieju pierwszy, mój dział u nich zostawię.... Jak mi Bóg miły, życzyłbym sobie wszędzie tak być spokojnym o swoje pieniądze, jak u nich.... — dokończył uśmiechając się dwuznacznie.

— Więc proszę pamiętać....

Dopełnienie wypłaty odbyło się krótko, sztywnie, prawdziwie po kupiecku. Stanisław nawet nie prosił sprzedających do salonu, lecz za to pan Mikołaj koniecznie zawerbował ich na małą przekąskę. Paternacki wymówił się, że jest słaby, Kazimierza nie bardzo znowu obligowano, dość że poszli tylko obaj panowie z Poręby i siedzieli tam parę godzin, podejmowani z niezmierną uniżonością przez całą rodzinę Okoniewskich. Gdy wychodzili, już trochę podchmieleni, rządca odzywa się w progu do gospodarza:

— Ależ to prześliczna i miluchna panienka z tej panny Maryi....

— Rzeczywiście prześliczna — powtarza pan Jaskuła. — Winszuję panu, winszuję....

— W łaskawych to oczach panów dobrodziejów — odpowiada ucieszony i rozpromieniony szlachcic. — Jak mi Bóg miły, swojego chowu szlachcianka....

— Prześliczna, nie ma co powiedzieć — powtarza pan rządca, oglądając się parę razy na stojącą w oknie Marynię.

Sentymentalne czytelniczki gotowe mieć do mnie żal, iż za wiele opowiadam o interesach spółki, a za mało zajmuję się uczuciami naszej młodej pary, ich tajemnemi udręczeniami, które zapewne trapiły ich ciągle, odbierając spokój i słodkie sny podczas nocy. Ale cóż ja na to poradzę, jeżeli w codziennem życiu tak się dzieje, i jeżeli ten brzydki, więcej niż prozaiczny interes musi się wcisnąć między najszlachetniejsze uczucia i tam bolesny znak swego pobytu zostawić. Trudno zaprzeczyć, że ten interes dzisiaj, a podobno i dawniej, stanowi jedyny sztandar, koło którego najwięcej grupuje się zapaśników życia do walki o byt codzienny. Jakże więc tej powszechnej służbie mamony oprzeć się mogą uczucia?... Czyż ten wir namiętnie prowadzonej walki nie powlecze ich za sobą choćby jako maroderów i rozbitków szukających swojego pułku!

Po zawarciu umowy i zostawieniu możności działania na swoją rękę, nasi spólnicy rozpoczęli tajemną rywalizacyę i wzajemne śledzenie każdego kroku. Stanisław, już znudzony tem wszystkiem, sam nie działał, lecz dał się powodować Kaziowi, któremu znowu młodzieńcza ambicya kazała w oczach pana Mikołaja pokazać się energicznym i znającym na interesach. Udało mu się kupić znaczną partyę kukurydzy, gdzieś w Mołdawii i odprzedać z zyskiem, a okoliczność ta już nie pozwoliła spokojnie zasnąć staremu Okoniewskiemu. Nie rozumiał się na interesach i bał się ryzykować, więc chodził jak nieswój, medytował, radził się, a swoją drogą głośno złorzeczył Kazimierzowi że jest chciwym i podstępnym, co stanowi brzydki rys charakteru młodego człowieka. Nieodstępny Dawidek musiał skorzystać z takiego usposobienia szlachcica, i znowu podsunął mu projekt, że wyjedzie do Węgier za kupnem wełny, na której świetny interes zrobią. Już nie żądał wynagrodzenia komisowego, tylko kosztów podróży i pewnej części czystego zysku, co skłoniło pana Mikołaja, że się zdecydował i dał pieniądze. Dawid pojechał, a pierwsze jego listy datowane z Pesztu w tak dobry humor wprowadziły szlachcica, że nawet spotykając się z Kazimierzem, żartował z nim i tajemniczo dawał poznać, jako i on bez niczyjej pomocy potrafi także coś robić, i robić korzystnie.

Tymczasem, co przyjdzie nowy transport pszenicy z Poręby, nalega koniecznie, żeby we trzech szli go sprzedawać. Stanisław naturalnie nie chciał, więc we dwóch z Kazimierzem udają się na plac targowy. Pan Mikołaj, obładowawszy kieszenie próbkami, ma minę przynajmniej dyrektora banku, i tak jakoś z góry traktuje młodego spólnika, jakby on był pisarzem dodanym mu do pomocy.

Na placu miejskim, obok pewnej oberży, parę razy na tydzień odbywają się tak zwane targi zbożowe. Gromada pejsatych i surdutowych faktorów kręci się tu i tam, jakby gorączką jaką trawiona. Zaczepiają kupców, przedstawiają im próbki, wysypują na dłonie, wciskają pod pachy lub między poły surduta i gadają z taką natarczywością i arogancyą, że nie sposób im się opędzić. Podobny targ, jak zwykle przy interesach odbywających się na większą skalę, kończy się ju..

Rekursy przeciw politycznej władzy krajowej załatwiać będzie ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem handlu.

Przytoczyliśmy główne postanowienia projektu ustawy. Opinia galicyjskich Izb handlowo-przemysłowych tak wypadła:

Lwowska Izba handlowa w zasadzie zgadza się z postanowieniami projektu ustawy, ale wyraża zdanie, że koncesyonowanie domów aukcyjnych w jej okręgu na razie nie jest pożądanem ze względu na obecne stosunki handlowe i przemysłowe. Zdanie to tak uzasadnia lwowska Izba handlowa: Galicya nie posiada dotychczas wyrobów fabrycznych w takiej ilości i jakości, aby potrzeba było bądź co bądź i jak najprędzej w drodze aukcyjnej pozbywać się hyperprodukcyi towarów, jak to może wskazanem jest w innych krajach przemysłowo więcej rozwiniętych. Dzisiaj przeciwnie w skutek hyperprodukcyi w krajach ościennych z jednej strony, a łatwości nabywania z drugiej strony, sprzedawane bywają u nas towary znacznie niżej wartości, często nawet za jakąbądź cenę, a sprzedaż podobna odbywa się prawie codziennie. Koncesyonowanie domów aukcyjnych we Lwowie, w których sprzedawanoby różne towary w najlichszym gatunku, ułatwiłoby tylko wyzyskiwanie fabrykantów a nadto przyczyniłoby się do zniweczenia rzetelnego a tak już w kraju naszym bardzo upadającego handlu i przemysłu.

Krakowska Izba handlowa uważa projekt ustawy o domach aukcyjnych za znaczny postęp i reformę od dawna upragnioną a następnie występuje z całym szeregiem dodatnich wniosków, z których przytoczymy ważniejsze, odnoszące się do samego celu i organizacyi domów aukcyjnych. Przedewszystkiem sprzeciwia się krakowska Izba handlowa wyłączeniu sądowych licytacyj, bez których domy aukcyjne byłyby tylko półśrodkami. Właśnie sądowe licytacye zapewniłyby domom aukcyjnym powodzenie i rozwój. Wyłączenie tych licytacyj nie jest dostatecznie uzasadnione tem, że zanosi się na reformy procedury cywilnej. Najpierw bowiem daleko jeszcze do tej reformy, a powtóre sprawa licytacyi nie łączy się tak ściśle z zasadami postępowania sądowego, żeby zwłoka była usprawiedliwioną. Następnie zaleca Izba krakowska zakładanie domów aukcyjnych tylko w miejscowościach, które są siedzibą trybunału lub przynajmniej sądu powiatowego, aby przez to w skutek szerszego zakresu interesów strony mniejsze ciężary ponosiły. Wyłączność przyznana domom aukcyjnym w projekcie ustawy nie powinna być uwzględnioną, a wyjątki powinny być dozwalane przez polityczną władzę krajową w wypadkach na uwzględnienie zasługujących. Sprzedaż bydła w domach aukcyjnych wyklucza Izba krakowska zupełnie, gdyż połączone jest z wielu trudnościami, a nadto istnieją osobne targi na bydło. Nafta i inne artykuły grożące niebezpieczeństwem ognia mogą być sprzedawane w domach aukcyjnych, ale powinny być przechowywane w odrębnym lokalu. Książki i dzieła sztuki nie powinny być koniecznie w domach aukcyjnych na sprzedaż wystawiane, gdyż przedmiotem tego rodzaju interesuje się całkiem odrębna kategorya publiczności.

W razie jeżeli mimo uznanej potrzeby założenia domu aukcyjnego nie ubiega się o koncesyę ani gmina, ani żadne towarzystwo, powinnyby zdaniem krakowskiej Izby także osoby prywatne, godne zaufania, mieć prawo zakładania domów aukcyjnych. Czas koncesyi powinien być we wszystkich wypadkach ograniczony do 30 lat. Przed udzieleniem koncesyi, polityczna władza krajowa powinna zasięgnąć opinii tylko Izb handlowych. W jednej miejscowości może urządzić kilka domów aukcyjnych, jeżeli potrzeba zostanie sprawdzoną. Kaucya powinna być stale oznaczoną stosownie do liczby mieszkańców tak samo, jak kaucye notaryuszów, którym licytacye są poruczone. W miejscowościach z ludnością 50—100.000 kaucya wynosić powinna 5000 złr., w miejscowościach mniej ludnych 2500 złr. Po nad 100.000 mieszkańców każde 100.000 pociągać powinno za sobą podniesienie kaucyi o 5000 złr. W ogóle stanowczo oświadcza się krakowska Izba przeciw zaprowadzeniu jakiejkolwiek dowolności w oznaczeniu wysokości kaucyi, gdyż to zniechęcałoby interesowanych do przedsiębiorstwa. Także wszelką dowolność w odbieraniu kaucyi uważa krakowska Izba za szkodliwą. Odjęcie koncesyi następować powinno tylko w razie popełnienia czynu karygodnego po wysłuchaniu opinii właściwej Izby handlowej. Zarząd domu aukcyjnego powinien być obowiązany przedkładać władzy politycznej miesięczne wykazy towarów na sprzedaż wziętych, towarów sprzedanych, oraz cen za nie uzyskanych. Wykazy te następnie przesyłane być powinny Izbie handlowej. Wszystkie opłaty dla uproszczenia interesów pobierane być powinny od sprzedających.

Brodzka Izba handlowa oświadczyła, że „po dokładnem zbadaniu projektu ustawy nie widzi potrzeby wniesienia jakiejkolwiek poprawki i uważa przyjęcie projektu bez zmiany za pożądane dla stosunków handlowych i przemysłowych."

KORESPONDENCYE

Berlin, 24 listopada.

□ Oczekiwania powszechne, że z powodu pierwszego czytania etatu nastąpi wielka dyskusya polityczna, która nowe rzuci światło na obecne położenie polityki wewnętrznej i bliską przyszłość stosunków parlamentarnych, dziwnym zbiegiem okoliczności zostały zawiedzione. Spodziewano się, że jeżeli nie dzisiaj, to jutro książę Bismarck weźmie udział w dyskusyi, żeby odeprzeć silny atak przeciwników swoich politycznych, tymczasem obrady pierwsze nad etatem dzisiaj już zakończyły się w sposób niezwykły.

Sekretarz stanu pan Scholz oświadczył na wstępie mowy swej, że z etatu z roku 1880/81 pozostał wprawdzie ubytek wynoszący 12 milionów marek, ale jest tylko pozornym, ponieważ z skarbu wypłacono już na przód za eksport cukru zwrot podatku z fabrykacyi cukru z buraków, nie otrzymawszy jeszcze owego podatku ze strony fabrykantów, a podatek ten oblicza się na rok bieżący na 19 milionów mark; przy końcu roku więc deficytu nie będzie żadnego. Dochody z ceł obliczono w etacie także o jeden milion mniej, aniżeli można to było uczynić na mocy wykazów tymczasowych, jakkolwiek jest nadzieja, że cła coraz większe przynosić będą dochody. Że ruch na polu ekonomicznem coraz się zwiększa i położenie stałe się pomyślniejszem, widać i ztąd, że administracya poczt i telegrafów daje czystego dochodu 7 milionów. Z zadowoleniem konstatuje sekretarz stanu, w którym od dość dawnego czasu upatrują przyszłego pruskiego ministra finansów, że z powodu zaprowadzonej nowej polityki celnej finansowe położenie rzeszy niemieckiej coraz bardziej się polepsza, tak, iż składki matrykularne wpływające do skarbu wspólnego z pojedyńczych państw związkowych z każdym rokiem znacznie się zmniejszają. Podczas kiedy składki te w roku 1880/81 wynosiły jeszcze 26 milionów, spadły w roku bieżącym już na 19 a w przyszłym wynosić będą tylko jeszcze 14 milionów, z czego pan Scholz wnosi, że z zadowoleniem i otuchą patrzeć można w przyszłość.

Jako pierwszego mówcę wysłała opozycya postępowca Richtera, który może najlepiej ze wszystkich posłów studyuje pojedyncze pozycye budżetu, i zręcznem kombinowaniem liczb etatowych nieraz zastępców rządu wprowadza w ambaras. W nader długiej mowie nicował p. Richter wywody finansowe sekretarza stanu, lecz głównie występował przeciwko polityce wewnętrznej kanclerza. Namiętnie uderzył na orędzie cesarskie, któremby ks. Bismarck zapewne chciał osłonić własną odpowiedzialność. Na tem wciąganiu osoby sędziwego monarchy w wir walki politycznej traci tylko powaga cesarska. Poco na sposób Napoleona III rozpowszechniać po kraju orędzie cesarskie? W maju r. 1870 cesarz francuski postąpił podobnie i wkraczające do Francyi wojsko niemieckie mogło jeszcze na ścianach budynków urzędowych czytać ową odezwę, która nie zdołała powstrzymać upadku Bonapartów. Ludowi zbyt wygórowane robi kanclerz obietnice przypominając tem owego umierającego, który spadkobiercom swoim więcej daleko zapisał, aniżeli posiadał, a na uwagę notaryusza powiedział, że tym sposobem chciał by spadkobiercom przynajmniej okazać dobre chęci swoje!

Z prawicy na wywody Richtera miał odpowiedzieć poseł Minnigerode. Z powodu spóźnionej pory zrzekł się jednak głosu, a to samo uczynili Lasker i Rickert z opozycyi i Windthorst, nie lubiący zabierać głosu niepotrzebnie. Nikt więc nie zbijał Richtera, ani wrażenia mowy jego nie starał się osłabić. Nowy marszałek tak nową zaskoczony sytuacyą, nie umiał sobie z razu dać rady, a kiedy z prawicy stawiono wniosek o odroczenie obrad, wniosek ten nie doznał poparcia dostatecznego. Pełnomocnicy związkowi komisarze rządowi, których znaczna liczba była obecną, mogli wyprowadzić parlament z tej niemiłej sytuacyi, tymczasem wszyscy milczeli, za co z pewnością ks. Bismarck nie oszczędzi im cierpkich wymówek. Tak tedy zakończyło się pierwsze czytanie etatu na dwóch monologach.

W chwili, kiedy list mój wyprawiam, odbywa się u kanclerza obiad na cześć biura parlamentarnego. Rozmowy poobiedne będą tam ciekawsze niż dzisiejsze posiedzenie parlamentu. W poniedziałek odbędzie się przyszłe posiedzenie reprezentacyi kraju.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Jeszcze podróż Gambetty).

W Berlinie przypomniano sobie znowu echa podróży Gambetty do Niemiec, i jak już wspomnieliśmy, niektóre dzienniki usiłują wykazać, że podróż ta zostawała w związku z zabiegami o przymierze z Rossyą, które obecny prezes gabinetu francuskiego ma pochwalać. Reminiscencye te podnosi *National Ztg.* w ustępie, który brzmi:

„Po zaprzeczeniu z wielu stron pogłoskom o odwiedzinach Gambetty w Warzynie, dochodzą nas teraz z wielu ognisk politycznych Europy wiadomości, któremi podzielić się chcemy z naszymi czytelnikami. Według tych wersyj, Gambetta miał się spotkać na granicy rossyjskiej z pewnym znakomitym rossyjskim mężem stanu. Z pewnej strony utrzymują nawet, że mężem tym był z pewnością hr. Ignatiew. Piszą nam, że tak blizko pod Warzyn Gambetta tylko dlatego pojechał, że ostateczny cel jego podróży tam tędy go koniecznie prowadził. Wycieczka t. miała zresztą na celu zamaskować właściwy cel podróży. Przypuszczenia, że Gambetta widział się z księciem Bismarckiem, nie potwierdzają się bynajmniej; obecny prezes gabinetu francuzkiego miał może interes w tem, żeby takie podejrzenie obudzić w Wiedniu, tak jak Rossya miała powody głosić fałszywe wieści podczas zjazdu gdańskiego. W braku wszelkich innych pewnych wiadomości, ograniczamy się na zapisaniu pogłosek o tych okolicznościach ważnych a niewyjaśnionych."

Berlińska *Post* powraca także do podróży Gambetty i do pogłosek podanych o niej przez korespondenta *Times'a* i dodaje:

„Ponieważ nie jest zwyczajem, żeby mąż stanu, mający objąć rządy, przejeżdżał przez obcy kraj, nie odwiedzając członków rządu tego kraju, lecz w najściślejszem *incognito*, opinia publiczna zatem musiała przypuścić, że podróżujący złożył po drodze przyjętą zwyczajem wizytę. Ponieważ do tego nie przyszło, to można było albo zaprzeczyć podróży, albo też wynaleźć jakąś odpowiednią formę zaprzeczenia odwiedzinom. Tymczasem zamiast zaprzeczenia w owym duchu pojawiło się opisanie konferencyi Gambetty przy śniadaniu z księciem Walii. Przy śniadaniu tem Gambetta, zagadniony o odwiedziny w Niemczech, miał wybuchnąć śmiechem i oświadczyć, że z Holandyi popłynął zwiedzić wybrzeża niemieckie aż do granic rossyjskich i że mógł przy tej sposobności poznać bliżej system twierdz rossyjskich. Z takiego oświadczenia może się czytelnik domyślać, że Gambetta był prawdopodobnie oprowadzany przez rossyjskich oficerów i otrzymał od nich wyjaśnienia... Zaprzeczenie dane w ten sposób przez Gambettę nie wieściom o podróży jego po Niemczech, ale tylko pewnym odwiedzinom, zostało potwierdzone zaraz nazajutrz w tym samym dzienniku, przez tegoż samego sprawozdawcę ze strony niemieckiej. Po odczytaniu tych obu sprawozdań paryskiego korespondenta *Times'a*, przychodzi mimowoli ochota do czynienia przypuszczeń. Nie chcemy poddać się tej pokusie, lecz musimy zwrócić uwagę wobec twierdzenia o owem rzekomem obeznaniu się Gambetty z twierdzami rossyjskiemi, iż nie należy zapominać o zapewnieniach pokojowej mowy tronowej niemieckiej a szczególniej o tym ustępie, który mówi z naciskiem, że związek przyjaźny z cesarzem rossyjskim świeżo został wzmocniony."

(Stosunki angielsko-francuskie).

Londyński *Economist* poświęca stanowisku Gambetty i jego ministerstwa wobec Anglii wyczerpujący artykuł, w którym mówi między innemi:

„Najważniejszą dla Anglii kwestyą po objęciu rządów we Francyi przez Gambettę jest zdanie sobie sprawy, o ile z tem ministerstwem godzić się może Anglia. Jedynym i najważniejszym interesem naszego kraju jest stanowisko, jakie zajmie ministerstwo Gambetty na Wschodzie, sądzimy zaś, że będzie ono przynajmniej tak zadowalniające, jak było stanowisko zajmowane przez gabinet ustępujący. Gambetta nie dopuści się prawdopodobnie niczego gorszego, a być może, iż działać będzie nawet lepiej. Po odrzuceniu wszelkich retorycznych figur, jaką jest polityka Anglii względem Egiptu? Anglia

---

koło godziny 11tej z rana. Przyjezdni kupcy spieszą na pociąg, więc kupno i sprzedaż załatwia się w kilku słowach: dam tyle — zgoda, albo nie dam i nie wezmę — i rzecz skończona. Tymczasem pan Mikołaj, przywykły na wsi do całodziennych utarczek z kupcami, których wodził za sobą po wszystkich stajniach i oborach żartując i dowcipkując, i tutaj chciał w ten sposób prowadzić praktykę handlową. Faktorzy rozbijali się koło niego wydzierając torebki z próbkami, a on im stawiał niebywałe ceny, jakby dla żartu. Kazio słysząc to, czynił mu delikatne uwagi, że więcej nie dadzą, ale on uśmiechał się z całą pewnością siebie:

— Dadzą, dadzą, niech się pan nie turbuje....

Naturalnie, że Fridler, jako także podejrzany, został usunięty od faktorowania; pod tym względem Okoniewski chciał mieć wolną rękę i przez obudzenie konkurencyi innych komisantów zniżał do *minimum* ich zarobek.

Przyszła godzina jedenasta, kupcy zagraniczni zniknęli z placu, a miejscowi ze zwykłą arogancyą żartowali ze szlachcica kupca, ofiarując coraz niższe ceny. Ma się rozumieć, nie sprzedano, i trzeba było szukać spichrza, zboże z fur składać, wysypywać, potem znowu nasypywać i ważyć i do kolei wywozić przy następnej sprzedaży, co znacznie obniżało spodziewane zyski. Gdy przy takiej manipulacyi odzywał się Kazio, pan Mikołaj znowu się śmiał mówiąc:

— Nic nie szkodzi, i ja też mam swój rozum, panie dobrodzieju.... Wszystko się to opłaci, tylko trzeba żydów wytrzymać. Znam ja się na ich manewrach.... Słuchajno panie Kazimierzu, w handlu zimna krew dużo znaczy....

Tak skonfundowany, pomimo że mu się aż niedobrze robiło, patrząc na takie faberye spólnika-dyletanta, dla miłego spokoju i jeszcze milszych stosunków z Marynią, milczał, nawet nie wspominając o tem przed szwagrem. Taż sama historya, lecz jeszcze bardziej pocieszna była z rachunkami, gdy pan Mikołaj odebrawszy pieniądze za sprzedany towar, z całym arkuszem notatek wagi pojedyńczych worków, składał to wszystko na stole i kazał sprawdzać, czy tak dobrze jest...

— Ot, tyle wziąłem, tyle się wyważyło, rachujcie panowie, bo ja nie znam się na tych potrącaniach tary, na tych centnarach nowych....

Równie oryginalnemi nawet naiwnemi były sprawozdania jego z funduszów, które brał z kasy na różne wydatki do Poręby.

— Coż ja tu mam zdawać za rachunki! — odezwał się na pół obrażony, kiedy Kazio raz poprosił o nie — Wziąłem tyle a tyle, mam reszty tyle, zatem wydałem tyle i basta!

— Ale nam potrzebne są szczegóły każdej partyi, żeby obliczyć, jaki jest zysk czy strata....

— Straty być nie może, bo skądże! kosztuje nas tyle a bierze się więcej, to przecie wystarczy na koszta i coś zostanie....

— Zawsze dla porządku — odzywa się Stanisław — te szczegóły potrzebne, żeby właśnie wydatki nie przewyższały zysków....

— Ale co znowu?... No, a zresztą kiedy chcecie, to ja tu mam każdy cent zapisany.... Wprawdzie notowałem ołówkiem i trochę się pościerało, ale ja panu podyktuję.

Siedli tedy, Kazio pisał i porządkował te wydatki, lecz jak się dodało wszystko razem, pokazało się, że ta reszta pana Mikołaja wcale się nie zgadza.

— Co u licha panie dobrodzieju, to nie może być. Pieniądze wspólne trzymam zawsze oddzielnie i centa na co innego nie biorę.... Niechno pan jeszcze raz zrachuje.

Zrachowano, sprawdzono — toż samo. Nastąpiła chwila milczenia, szlachcic się kręci i łysinę trze, a Stanisław powiada:

— Niech no pan dobrodziej sobie przypomni....

— Cóż u licha, przecież nie wziąłem dla siebie! — zawoła zirytowany, — daję słowo honoru wydałem tyle niezawodnie!

— Mój panie szanowny, któż pana posądza, ależ musi być na coś wydane...

— Dobrze, ja wezmę ten rachunek do domu i jeszcze go strutynuję....

Wziął, jednak już zły i zasadziwszy Marynię do pisania, trzymał ją do godziny trzeciej rano przy stoliku nie mogąc wybrnąć z owego deficytu.

— Ot panie dobrodzieju, masz tobie wspólki! Oni tu siedzą sobie, jak u pana Boga za piecem, a człowiek, niedosyć że się naponiewiera po obcych kątach, nie dośpi, wyziębnie i tu się wystoi przy sprzedaży, a potem jeszcze mu się każą rachować.... Dziesiątemu powiem: Śpiewały jaskółki, licha warte spółki.

Jeszcze cały następny dzień rachował i przypominał sobie, aż nareszcie przy pomocy Tadeusza wykończył ów memoryał zgodny ze stanem swojej kasy.

— No — mówi oddając Kazimierzowi — jest. A teraz niech też pan mi pokaże, ile też mamy zysku dotąd na tej pszenicy.

Kazio tylko spojrzał na jego rachunek, a poznał zaraz, że sklecony jest od biedy i pełen niekonsekwencyi, jednak nic nie mówiąc, zaczął wyciągać różne pozycye dochodu z książek. Dziwna rzecz, iż pan Mikołaj, który tak mało pamiętał o wydatkach przez siebie czynionych, doskonale był poinformowany o każdej sprzedaży, o kosztach tej sprzedaży i tym podobnych, które wspólnicy ponosili. Pozycyę za pozycyą kontrolował, spoglądając w swoją książeczkę notatkową i sprostował nawet jeden wydatek komisowy dla faktora, który przez pomyłkę został o zł. 2 ct. 50 wyżej zapisany.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

chce widzieć Egipt tem, czem jest i chronić, o ile to możebne, praw sułtana, w Turcyi zaś europejskiej pragnie rozwoju wolności i utrzymania jej o ile tylko ona możebna, bez zawikłania się w wojnę. Taką samą musi być także polityka Francyi. Gambetta starać się będzie przedewszystkiem o stanowcze zdobycie Tunisu lub wycofanie się z tej sprawy, która go uciska i krępuje dłonie, sprawa ta jednak wymagać będzie jeszcze wiele miesięcy czasu. Przez cały przeciąg tego czasu rząd jego będzie miał dosyć swobody, ażeby wyjaśnić swoje stosunki do państw innych. Być może, iż ulegną one pewnemu przeobrażeniu, w którem niejeden punkt razić będzie Anglię, mimo to jednak stosunki te nie przybiorą formy nieprzyjaźniejszej, ponieważ spoczywać będą w energicznych rękach Gambetty, a nie w rękach bezsilnych, które w ubiegłym roku prowadziły chwiejnie w rozlicznych kierunkach politykę francuską. Nic bowiem nie ma niebezpieczniejszego dla Anglii nad sytuacyę, w której wszystko było możliwe a nic nie było utrwalonego, a do której St. Hilaire ciągle doprowadzał, a raczej, rzecby można, pozwalał doprowadzać swoim agentom w stronach odległych od centralnego punktu Francyi".

(Rząd niemiecki i Kurya).

Dzienniki niemieckie pozostające w stosunkach z sferami rządowemi, donosiły przed kilku miesiącami, iż rząd pruski zamierza u Stolicy św. umocować osobnego posła; od pewnego jednak czasu w sprawie tej zapanowało głębokie milczenie, które mogłoby naprowadzić na wniosek, iż ks. Bismarck zmienił swój pierwotny zamiar. Najnowsza *Köln. Ztg.* donosi jednak, iż rząd w etacie pruskiego ministerstwa domagać się będzie uchwalenia pensyi dla przyszłego posła u Watykanu. Umotywowanie tego żądania, jak pisze dalej organ liberalny, ma bardzo ciekawe zawierać szczegóły. Jeśli ta wiadomość się potwierdzi, to ambasada u Stolicy św. będzie tylko reprezentowała Prusy, nie zaś, jak się tego domagały dzienniki katolickie, równocześnie i całe Niemcy. Czy na posła przy Watykanie powołany zostanie p. Schloezer, który w kościelnych sferach rzymskich jest *persona grata*, czy też urząd ten powierzony zostanie innemu dyplomacie, dotąd nie wiadomo. Nie wiadomo także, czy ks. Bismarck przed uchwaleniem pensyi dla przyszłego ambasadora nie nawiąże może układów za pośrednictwem monsignora Spolverinego, który w ubiegłą sobotę przybył do Monachium, aby tamże w zastępstwie nowego nuncyusza de Pietro kierować sprawami kościelnemi. Jak donosi *Bayerischer Courier*, organ nuncyatury monachijskiej, msgr. Spolverini, obeznany jest dokładnie ze sprawami kościoła katolickiego w Niemczech; w roku 1875 do 1877 był auditorem nuncyatury monachijskiej, następnie wiedeńskiej. Z Wiednia powołany został do Rzymu w charakterze podsekretarza dla nadzwyczajnych spraw kościelnych. Na stanowisko tem pozostał msgr. Spolverini tylko dwa miesiące, gdyż Ojciec św. wysłał go do Wiednia, aby tamże wspólnie z ówczesnym nuncyuszem Jacobinim układał się z rządem pruskim.

Pełnomocnik pruski Hübner przez pięć miesięcy konferował wtenczas głównie z monsgr. Spolverinim, a w konferencyach tych rozebrane zostało dokładnie całe prawodawstwo kościelno-polityczne. Po powrocie do Rzymu objął msgr. Spolverini napowrót swój urząd jako podsekretarz dla nadzwyczajnych spraw kościelnych i zajmował się głównie sprawami kościoła katolickiego w Prusiech. „Dlatego też — pisze dalej *Bayer Courrier* — nie można się dziwić, że Ojciec św., który tak gorąco interesuje się położeniem kościoła w Niemczech, właśnie w obecnej chwili, która jest bardzo ważną, powierzył intermistyczne kierownictwo tutejszej nuncyatury, wspomnianemu prałatowi który od wielu lat zna dokładnie stosunki kościelne w Niemczech i który tak w Wiedniu z obecnym podsekretarzem stanu, jak w ostatnich czasach w Rzymie miał bezpośredni udział w układach Stolicy św. z rządem pruskim."

W końcu zapewnia *Bayerischer Courrier*, iż intermistyczne objęcie przez monsignora Spolveriniego nuncyatury monachijskiej nie zawiera w sobie wotum niezaufania dla obecnego auditora nuncyatury monachijskiej, msgr. dr. Tarnassiego, którego zasługi i zdolności niedawno uczcił Papież przez mianowanie go swym tajnym szambelanem.

Z wywodów monachijskiego organu można wnioskować, iż ks. Spolverini od Stolicy św. otrzymał polecenie rozpoczęcia ponownie z rządem pruskim układów.

(Memoryał w sprawie „małego stanu" oblężenia.)

Niemiecka Rada związkowa przesłała parlamentowi memoryał o zaprowadzeniu „małego stanu" oblężenia w Hamburgu, Altonie, Harburgu i w Lipsku. Na początku oświadcza Rada związkowa, iż mimo ustawy z 21 października 1877 r. agitacye socyalistów za pomocą pisma, słowa i zgromadzeń nie ustają. Socyaliści chcą nawet w wojsku szukać sobie zwolenników i z zagranicą zawiązują stosunki. Na socyalno-rewolucyjnym kongresie w Londynie zawiązali się socyaliści w związek robotniczy, którego celem jest: rewolucya.

W Hamburgu i Altonie, mimo zaprowadzenia stanu oblężenia, socyaliści rozwijają potajemnie skrzętną czynność. Delegowani ich zgromadzają się w domach prywatnych, pisma ulotne rozrzucane są w wielkiej ilości; w ostatnich czasach skonfiskowała policya 50 tysięcy saymch odezw przedwyborczych.

Kiedy w Hamburgu i Altonie ogłoszony został stan oblężenia, znaczna część socyalistów przeniosła się do Harburga. Niemniej miasto Lipsk jest głównem siedliskiem socyalistów. Do tego miasta przemycano głównie pisma socyalistyczne, jak *Freiheit* i *Socialdemokrat*, zkąd je rozrzucano po Saksonii, a nawet po całych Niemczech. Wskutek ogłoszenia ustawy z dnia 21 października 1878 roku socyaliści lipscy poczęli zakładać różne stowarzyszenia pod firmą stowarzyszeń mających na celu dobroczynność. Urządzali koncerta i różne przedstawienia teatralne i tym sposobem utrzymywali solidarność pomiędzy swymi członkami. Delegowani ich zbierali się prócz tego na tajne posiedzenia. Z powodu wyborów do parlamentu podzielili socyaliści 12 i 13 saski okręg wyborczy na różne cyrkuły i mianowali dla nich przewodniczących, którzy znowu pomiędzy sobą tworzyli wydział. Siedmiu członków tego wydziału tworzyło komitet wykonawczy, który nietylko załatwiał bieżące sprawy, lecz także utrzymywał stałe stosunki z przywódcami socyalistów w reszcie Niemiec. W końcu zapewnia memoryał, iż socyaliści lipscy mają stosunki z nihilistami rossyjskimi i że w myśl programu, uchwalonego na zjeździe na wyspie Wydyn, dążą do zniesienia religii, wywołania rewolucyi i zupełnego przewrotu obecnych urządzeń państwowych i społecznych.

(Richter przeciw Bismarckowi).

Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego w dniu 24 b. m., z okazyi pierwszego czytania budżetu, zabrał głos deputowany Eugeniusz Richter i w mowie swej trwającej przeszło dwie godziny poddał krytyce mowę tronową i politykę księcia Bismarcka. Długi ten wywód podajemy według streszczenia telegraficznego.

Richter podniósł na wstępie, że wszystkie stronnictwa powinny się ubiegać o to, ażeby cesarzowi służyć swoją radą. Do czego może doprowadzić plebiscyt, dowiódł tego upadek Napoleona III w r. 1870. Podpis Bismarcka pod mową od tronu czyni go odpowiedzialnym. Polityka ekonomiczna Bismarcka zrobiła bezwarunkowe fiasko. Wszyscy zwolennicy ceł ochronnych upadli ze swemi teoryami. Gdyby stronnictwo liberalne znajdowało się w parlamencie w większości, to odpowiedziałoby adresem na mowę tronową. Stronnictwo liberalne chce praktycznie pomagać w pracy nad rozwiązaniem kwestyj socyalno-politycznych, ale protestuje przeciw nakładaniu ciężarów celnych na niezbędne artykuły wyżywienia i przeciw wszelkim subwencyom państwowym na przymusowe ubezpieczenie losu robotników; żąda natomiast rozszerzenia prawa gwarancyi, czem się w istocie zrobi przysługę klasom robotniczym.

„Książę Bismarck — mówił dalej Richter — zbliża się do socyalistów i wlewa nowe siły w ruch socyalistyczny. W mowie tronowej znajdują się rozliczne piękne przyrzeczenia, państwo jednak nic dać nie może z tego, co przedtem wzięło w inny sposób. Olbrzymie ciężary wojskowe winne są nieustannemu podwyższaniu podatków. Fryderyk Wielki wprowadził wprawdzie także monopol tytoniowy, ale monopol ten został później zniesiony. Fryderyk W. jednak był w porównaniu z ks. Bismarckiem w istocie orędownikiem ubogich, zniósł bowiem cła od zboża i bydła, a ks. Bismarck je zaprowadził. My deputowani stronnictwa postępowego, łajani jako „republikanie" i „nieprzyjaciele państwa", jesteśmy jedynie prawdziwymi konserwatywnymi reprezentantami epoki Steina i Hardenberga. Zawarte w mowie tronowej plany noszą na sobie piętno wcisk ającej się reakcyi. To co tam zapowiedziano nie stoi na równi z postępem ustawodawstwa współczesnego w wieku bieżącym. Celem mowy tronowej było osłonięcie kanclerza powagą cesarza.

„O opinii zagranicy o mowie tronowej rozpowszechniło biuro Wolffa fałszywe doniesienia. Wybory tegoroczne dowodzą klęski kanclerza. Gdyby nie to, że każde biuro landratowskie podczas wyborów było biurem agitacyi wyborczej, to w parlamencie pojawiłaby się była bardzo silna liberalna większość. Ks. Bismarck miał rzec jednego razu: „Można rządzić liberalnie a po dyktatorsku." Otóż teraz książę, jak się zdaje, chce rządzić z reprezentacyą narodu, ale właśnie po dyktatorsku. Naród niemiecki winien jest księciu wielką wdzięczność za zjednoczenie narodowe, ale wyżej jeszcze ceni swoje własne interesa. (*Głośne brawo.*)"

Po tej mowie przyszło do sceny niebywałej w parlamencie niemieckim. Ze wszystkich stron wzywano deputowanego Minnigerode, ażeby zabrał głos i odpowiedział Richterowi. Minnigerode jednak zrzekł się głosu. Po nim zrzekli się głosu po kolei wszyscy mówcy konserwatywni, co wywołało niesłychaną sensacyę w Izbie.

W całej zatem dyskusyi nad budżetem nie zabrał nikt głosu i mowa Richtera została bez repliki. Postępowcy zamierzają tę mowę wydrukować w 100,000 egzemplarzy i rozrzucić po kraju, podobnie jak uczynił rząd z mową tronową.

KRONIKA

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa dla zapobieżenia żebractwu odbędzie się jutro w niedzielę o godzinie 4tej po południu w sali rękodzielniczej, w gmachu ratuszowym na dole.

§. **Bratnia pomoc.** Wydział towarzystwa *Bratniej Pomocy* słuchaczów wszechnicy lwowskiej przesyła nam sprawozdanie, z którego wypływa, że towarzystwo to mimo wielu trudności rozwija się i coraz lepiej spełnia swoje zadanie. Ilość członków zwyczajnych wynosiła w roku ubiegłym 215, nadzwyczajnych było 14. Fundusz żelazny obejmował 4377 zł. 55 ct., fundusz szpitalny 207 zł. 28 ct., ogólny stan majątku przedstawia suma 24.110 zł. 58 ct. Imponującą byłaby ta cyfra, gdyby w niej nie było niestety zawartych zaległych długów 19.525 zł., z których wielka część datuje się z pierwszych początków istnienia tej instytucyi. Wielu dawnych członków nie poczuwa się do obowiązku zwracania kwot wypożyczonych w swoim czasie, skutkiem czego tak wielka stosunkowo liczba mieści się w kwitach z lat dawnych i nie dozwala obecnym członkom towarzystwa dopomagać tak, jakby się tego podług ogólnej cyfry majątkowej spodziewać należało.

═ **Gmach sejmowy** pozbędzie się już wkrótce obu brzydkich bud, które szpecą jego fronton od tak długiego już czasu, a służą za osłonę rzeźbiarzom pracującym nad wykończeniem dwóch grup kamiennych, umieszczonych po obu bokach głównego portalu. Jedna z tych grup gotową będzie już za dni kilka, druga nieco później. Dodać należy, że opóźnienie nastąpiło nie z winy dyrekcyi budowy ale przedsiębiorców.

)(**Z kalendarzy lwowskich,** które pojawiły się już na rok przyszły, zasługuje w pierwszym rzędzie na uwagę kalendarz kieszonkowy dla gospodarzy wiejskich, wydany staraniem Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, za współpracownictwem profesorów krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach a pod redakcyą prof. dra Juliusza Aua. Kalendarz ten wydany nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmitta wypełnia istotny brak, a nie jest to prosta kompilacyjna robota, gdyż znać w nim samodzielną, przez specyalistów wykonaną a do potrzeb krajowych zastosowaną pracę. Pierwszy to u nas kalendarz rolniczy uwzględniający potrzeby kraju, pierwszy dokonany zbiorową pracą specyalistów. W ułożeniu kalendarza wzięli udział pp. Dajewski, docent szkoły gorzelniczej w Dublanach; dr. Godlewski, profesor wyższej szkoły rolniczej w Dublanach; Z. Kahane, profesor tejże szkoły; S. Karpuszko, inżynier Wydziału krajowego i docent w Dublanach: dr. S. Kruszyński, docent w Dublanach; J. Kubicki, weterynarz miejski i docent w Dublanach; Wł. Lubomęzki, profesor i dyrektor szkoły rolniczej w Dublanach; Manasterski i K. Pańkowski profesorowie tejże szkoły; dr. Tadeusz Pilat, profesor uniwersytetu lwowskiego; dr. Adam Prażmowski i Tomasz Rylski; dr. Ernest Till, adwokat krajowy i docent uniwersytetu; Wład. Tyniecki, profesor szkoły lasowej; dr. Roman Wawnikiewicz, profesor w Dublanach i August Witkowski, docent szkoły politechnicznej we Lwowie.

— **Towarzystwo muzyczne** zaprasza do abonamentu na sześć wieczorków muzycznych, które się pod przewodnictwem dyrektora Mikulego i przy udziale najznakomitszych sił tak miejscowych jako i zamiejscowych wykonywać będą. Pierwszy wieczorek odbędzie się z początkiem grudnia. Bliższe szczegóły ogłoszone będą osobno.

(*ni*) **Z Izby sądowej.** Wczoraj toczyła się w lwowskim sądzie karnym ostateczna rozprawa o zbrodnię ojcobójstwa. Żonaty Wasyl Sopruń mieszkał wspólnie z swoimi rodzicami a od dziesięciu lat trwała wojna domowa między synem a ojcem, który nie lubił Wasyla i jak tenże utrzymuje, krzywdził go, nie chcąc mu oddać połowy gruntu. W ostatnich czasach znieważał często syn ojca, bijąc go po twarzy w obecności obojętnych świadków. Zywiona od dawna nienawiść syna ku ojcu wybuchła stanowczo dnia 20 sierpnia b. r. Wasyl rzucił się na ojca z kijem w ręku i jak zeznali liczni naoczni świadkowie, okładał go razami blisko „godzinę". Gdyby nie rozprawa publiczna, trudnoby uwierzyć, iż w przytomności kilku silnych mężczyzn, mógł jeden człowiek pozbawić życia swego ojca, bijąc go kijem przez całą godzinę. A jednak tak było! Swiadkowie przypatrywali się obojętnie a jeden z nich Hryń Domaszowiec, zeznał, że nie mięszał się dlatego do krwawej rozprawy między synem a ojcem, „iż mu żal było bitego i z tego powodu uciekł ze strachu". Oskarżony o morderstwo Wasyl Sopruń zapewnia, iż był pijany i nie wiedział, co czyni. Przysięgli odrzucili jednogłośnie pytanie w kierunku morderstwa a potwierdzili jednogłośnie pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa i na tej podstawie skazał trybunał ojcobójcę Wasyla Soprunia na siedmioletnie ciężkie więzienie.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu A. K. z pomieszkania złoty damski zegarek z łańcuszkiem i medalionem wartości 120 złr., dwie srebrne łyżki, dwa srebrne widelce i nóż wartości 28 złr., trzy srebrne kubki i czarne palto zimowe.

— **Schronisko pod Krywaniem.** Dla turystów tatrzańskich nieobojętną będzie zapewne wiadomość, że wydział węgierskiego towarzystwa karpackiego na ostatniem swem posiedzeniu uchwalił budowę nowego schroniska u stóp góry Krywania (wysokiej 2500 metrów nad powierzchnią morza), które stanie w miejscu zwanem „pod Bańskiem." Zarazem zawiadomił przewodniczący wydział, że spalone w roku zeszłym prawdopodobnie przez nieostrożność schronisko przy jeziorze Popradzkiem zostało kosztem towarzystwa karpackiego na nowo odbudowane i może znów służyć dla wygody turystów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bonn Wilhelm Busch, znakomity lekarz i operator, dyrektor tamtejszej kliniki chirurgicznej, przeżywszy lat 55.

— **Longfellow,** poeta amerykański, jak donosi telegram z Nowego-Yorku, ciężko zachorował.

— **Na występy Sary Bernhardt** w Petersburgu już od dwóch tygodni zamówiono wszystkie bilety, obecnie jednak ministerstwo dworu cesarskiego wydało rozkaz zniszczenia listy zapisanych i przyjmowania na nowo zapisów, ponieważ okazało się, że na większą część miejsc zapisali się ażyoterzy.

— **Pomnik Dantona.** W Paryżu od dłuższego już czasu zbierają składkę na wzniesienie pomnika słynnemu Dantonowi. Dziennik paryski *Express* otrzymał z tego powodu następujący list z Bośnii: „Focza, 5 listopada 1881. Z przyjemnością dowiedziałem się z dzienników, że istnieje zamiar uczczenia mojego pradziadka pomnikiem. Proszę i mnie pozwolić przyczynić się do składki na ten cel kwotą 5 złr., którą załączam do tego listu. — Z szczególniejszem poważaniem kreślę się pańskim sługą *Alojzy Emil Danton* podoficer intendantury c. k. armii."

— **Pożar.** *Wiek* warszawski telegramem wysłanym z Wilna we środę wieczorem otrzymał wiadomość o wybuchłym tam wielkim pożarze. W chwili wysłania telegramu paliły się zabudowania drukarni Romma, położone przy ulicy Żmudzkiej w najbardziej zabudowanej części miasta. Niebezpieczeństwo było groźne.

— **Cholera w Arabii** wzmaga się. Poseł rossyjski w Konstantynopolu Nowikow przesłał do ks. Dondukowa-Korsakowa w Odessie telegram donoszący, że w jednym dniu 17 bm. było 270 wypadków śmierci między pielgrzymami przybyłymi do Mekki w Dżeddah.

— **Kolonie żydowskie w Turcyi.** Z Konstantynopola donoszą: W. Porta zawiadomiła reprezentacye swoje w Petersburgu, Berlinie i Bukareszcie, że w zasadzie zezwala na urządzenie kolonii żydowskich w Azyi mniejszej Syryi, z wyjątkiem Palestyny, ale w każdym razie pod warunkiem, że osadnicy przyjmą poddaństwo tureckie i bezwarunkowo poddadzą się ustawom otomańskim. Jednocześnie Porta oznajmiła towarzystwom ku wspieraniu wychodźtwa żydów z Rossyi i Rumunii, które istnieją w Anglii i w Niemczech, iż wydała polecenie ażeby wszelkie nadsyłane rządowi tureckiemu propozycye co do kolonizacyi żydów na jej terytoryum, badała gruntownie i życzliwie osobno w tym celu zamianowana komisya.

— **Dwie odnogi kolejowe.** Adjutant przyboczny cesarza rossyjskiego, hr. Berg, posiadający znaczne dobra ziemskie w powiecie Dubieńskim, na Wołyniu rossyjskim, udał się do rządu swojego z prośbą o pozwolenie zbudowania własnym kosztem linii kolejowej od studlawickich dóbr swoich do odnogi Radziwiłłowskiej kolei południowej, między stacyami Dubnem a Równem. Jednocześnie właściciel ziemski w powiecie Równieńskim p. Rau dokonywa właśnie, także własnym kosztem, studyów nad przeprowadzeniem linii kolejowej od majątku swego Stepanowa do stacyi kolei Kniewań.

— **Dramat rodzinny.** W Hamburgu przed kilku dniami otruła się cała złożona fa brykanta parfumeryi Roberta Müllera, złożona z rodziców, młodych jeszcze osób, oraz dwojga dzieci, liczących lat 5 i 3. Katastrofę spowodowały długi lichwiarskie.

— **Słynne więzienie** londyńskie Newgate, w którem od kilku już wieków wszyscy na śmierć skazani w Londynie przepędzali o-

statnią noc przed egzekucyą, ma być w najbliższym czasie zburzone. Wiele arkuszy musiałby zapisać, ktoby zechciał ułożyć listę tych nieszczęśliwych.

— **Ostatnie trzęsienia** ziemi, obserwowane w Tyrolu i prowincyi nadreńskiej, dały się czuć także na wyspie Chios. Panuje tam znowu niesłychane przerażenie, ponieważ obawiają się na seryo, że cała wyspa jest położona nad jakiemś podziemnem ogniskiem wulkanicznem i każdej chwili zapaść się może na dno morskie.

— **Tajemnicza zguba.** Jeden z dzienników moskiewskich podaje następujące szczegóły o wypadku „zgubienia“ 300.000 rubli, znanym nam już z telegramu. Dnia 15 bm. w kancelaryi oberpolicmajstra w Moskwie pojawił się elegancko ubrany jegomość i zażądał od urzędników, ażeby go natychmiast aresztowali, ponieważ zgubił 300.000 rubli z funduszów publicznych. Okazało się, że jegomość ten jest skarbnikiem domu podrzutków, nazywa się Gellicki, i na godzinę przedtem podjął był ową znaczną sumę z filii banku państwowego. Włożywszy pieniądze do kasetki, wsiadł do dorożki i kazał jechać do zakładu podrzutków. W drodze jednak omdlał na chwilę, a kiedy wrócił do przytomności, nie znalazł już kasetki owej przy sobie. Gellicki został rzeczywiście przyaresztowany, opowiadanie jego bowiem wydaje się mało podobnem do prawdy.

— **W budżecie szwajcarskim** na rok przyszły oprócz licznych hojnych subwencyj na cele oświaty, sztuk pięknych, wystaw i wydawnictw naukowych, znajdujemy następujące pozycye: dla stowarzyszenia ubezpieczeń urzędników krajowych 50.000 franków, dla szwajcarskich stowarzyszeń wzajemnej pomocy za granicą 16.500 franków, dla międzynarodowego kongresu hygieniczno-statystyeznego w Genewie 10.000 franków, dla wydawnictwa karty geologicznej 14.500 franków, dla centralnego zakładu meteorologicznego w Zurychu 25.000 franków, dla wydawnictwa słownika narzeczy szwajcarskich 7300 franków, stypendyum dla ucznia zakładu zoologicznego w Neapolu 2000 franków i td.

Blizka restytucya.

IV.

(*Ig*) O ile ekspedycye francuskie potwierdziły najzupełniej możność wykonania kolei żelaznej przez Saharę, o tyle rozczarowały zwolenników innego projektu, który przed kilkoma laty żywo zajmował opinię prawie całej Europy. Projektem tym było częściowe zalanie Sahary wodami morza śródziemnego, spuszczonemi z zatoki Gabes do wschodniej części pustyni, a mianowicie do słonych jezior, na południe od Biskry. Marzono o tem sztucznem morzu w środku Afryki, jako o rzeczy bardzo łatwej do przeprowadzenia, ponieważ owe jeziora zarówno jak i wielka część Sahary, położone być miały niżej od powierzchni morza śródziemnego, a nawet dawały się słyszeć obawy, że przez zalanie pustyni byłaby Europa pozbawiona swego zbiornika ciepła i wystawiona na wielkie obniżenie temperatury. Otóż pułkownik Flatters rozwiał te obawy naszych uczonych, dowodząc, że nadzwyczaj mała tylko część słonych jezior leży niżej od morza śródziemnego, że zresztą Sahara prawie wszędzie jest wysoką płaszczyzną, i że wody morskie nie dałyby się spuścić bez ogromnych kosztów, któreby nie stały w żadnym stosunku z osiągniętemi korzyściami.

Zastanawiając się nad projektem transsaharskiej kolei, rozważyli dokładnie praktyczni Francuzi, czy wielkie to przedsiębiorstwo przyniesie oprócz politycznych także i materyalne korzyści i czy wyłożony nań kapitał da odpowiednie odsetki. Otóż rezultaty tych obliczeń okazały się bardzo zadawalniające, kapitał potrzebny na przeprowadzenie wielkiego dzieła wynosiłby około 400 milionów, a spodziewane roczne dochody przeszło 45 milionów franków. Głównemi produktami przywozu z Sudanu i z oaz saharskich byłyby daktyle, różnorodne nasiona i owoce olejne, skóry, guma, indygo, ryż, jedwab, cukier, kakao i kawa, głównemi produktami wywozu do Sudanu zaś zboże z północnej Afryki, produkta europejskiego przemysłu i sól z jezior Sahary, którą obecnie dźwiga 20—30,000 wielbłądów rocznie.

Są skeptycy, którzy utrzymują, że wszystkie te wielkie projekta nie mają podstawy, gdyż w tem, co robią Francuzi w Afryce, miejscowa ludność nie bierze udziału, a administracya Algieru dlatego tylko jest dobra, że Francya dopłaca na koszta jej utrzymania. Pozorna więc siła jest tylko siłą pożyczaną, niech jednak Izby francuskie odmówią owych 40 do 60 milionów rocznie, które do czczego tytułu posiadania Algieryi dopłacać muszą, a okaże się cała nicość rezultatu 50 letniego gospodarstwa. Im bardziej zaś Francya będzie rozszerzała swe terytoryum w Afryce, im więcej stawiać będzie blokhauzów, tem bardziej rosnąć będą owe koszta, tak iż Francya musi z czasem przyjść do przekonania, że kolonia za wiele kosztuje, aby ją utrzymać warto. Otóż zdanie to jest zupełnie powierzchowne, a rozpatrując się w żywiołach składających algierską ludność, przychodzi się do przekonania, że 50 lat francuskiego panowania ogromnie dużo zdziałało dla pomnożenia i skonsolidowania tej ludności, i że już teraz prowincya ma tyle ekonomicznych zasobów, że w ogóle Francyi przynosi korzyść i pokrywa sowicie w innych rubrykach te pieniądze, które państwo dopłaca na wojsko i na administracyę.

Algierya ma obecnie blisko 3 miliony mieszkańców, co oczywiście jest jeszcze nadzwyczaj mało na ogromną przestrzeń ziemi. Ludność jednak co roku się zwiększa, co jest pocieszającym rezultatem i dowodem, że prowincya ma przed sobą przyszłość. W r. 1830, kiedy Francuzi Algier zajęli, było tam wszystkiego 600 Europejczyków, dzisiaj ludność europejska przenosi 400.000, i co szczególna, właśnie po przytłumieniu groźnego powstania Kabylów w roku 1871 daleko prędzej się powiększa aniżeli dawniej. Stosunek urodzin do wypadków śmierci również bardzo jest korzystny a europejska ludność w Algierze daleko większy przedstawia procent urodzin, aniżeli ludność we Francyi. Ale i tubylcy Arabowie, Berberyjczycy i Maurowie nie cofają się, lecz rosną w liczbę a od r. 1872 do r. 1876, a więc tylko w czterech latach, pomnożyli się o 337.884 głów.

Ze szczepów miejscowych właściwi Arabowie najmniej się kwalifikują, aby w połączeniu z napływową ludnością utworzyć grunt do cywilizacyi, większość ich nie może się odzwyczaić od koczowniczego życia i z trudnością się asymiluje ze wszystkiem, co tylko jakiekolwiek wkłada na człowieka więzy. Liczna natomiast ludność pochodzenia berberyjskiego daleko łatwiej wchodzi w nowe społeczeństwo jako pożyteczny czynnik, uprawia rolę, trudni się rzemiosłami i łatwiej przejmuje francuskie zwyczaje. Najmniej zaś pod tym względem jest trudności z Maurami, którzy będąc już rasą nadzwyczaj zmieszaną, amalgamują się łatwo z europejską ludnością, a osobliwie w miastach toną w niej zupełnie. Arabowie najmniej się pomnażają stosunkowo do innych szczepów zamieszkujących w Algierze, tak iż rokrocznie żywioł ten odrębny, nieprzejednany, będzie się zmniejszał i na przyszłość nie może dać wybitnego narodowego charakteru prowincyi. Arabowie odegrali swoją rolę w Algieryi, jako najezdcy wpłynęli bardzo na osiadłą tam od wieków berberyjską ludność ale też obecnie stanowią już szczep przeżyty, dążący do upadku, trzymający się jeszcze mahometanskim fanatyzmem i zamkniętym od wszelkich zewnętrznych wpływów obyczajem. Z dniem jednak kiedy fanatyzm się zmniejszy, kiedy im zabraknie terytoryum, aby uciekać przed nowoczesnemi wpływami, zaczną jako odrębna narodowość szybko chylić się ku upadkowi i rozpłyną się w innych napływowych szczepach.

Ponieważ zatem ludność algierska składa się z różnych szczepów, do których jeszcze i murzynów policzyć musimy, a niektóre z tych szczepów łatwo przyjmują cywilizacyę — przeto nie ma w niej dość energii, aby się oprzeć francuskiemu wpływowi i dość wewnętrznej siły, aby stworzyć na podstawie północnej cywilizacyi coś nowego. Kultura więc rozkłada Algierczyków w duchu francuskim i stworzy kiedyś w północnej Afryce afrykańskich Francuzów, szczep mieszany, podobnie jak Hiszpania w świetnych swych czasach wyrobiła w Meksyku i południowej Ameryce na podstawie miejscowych żywiołów ludność mięszaną, mówiącą przecież po hiszpańsku.

OSTATNIA POCZTA

Według *Pol. Corr.* Najj. Państwo pozostaną aż do drugiej połowy miesiąca grudnia w Gödöllö, poczem udadzą się do Wiednia, aby w lutym przybyć znowu na dwa tygodnie do Budapesztu, przy której to sposobności w zamku królewskim w Budzie odbędą się dwa wielkie bale dworskie.

Punkt ciężkości życia parlamentarnego spoczwwa obecnie w komisyach, których czynność rozpoczęła się z dniem przedwczorajszym, a mianowicie w komisyach budżetowej, przemysłowej i w komisyi dla przedyskutowania ustawy o podatku giełdowym. Wczoraj obradowała komisya legitymacyjna, dzisiaj zaś miała się zebrać komisya, której przekazano nową ustawę karną. W przyszłym tygodniu rozpoczną się obrady nad nowelą do obrony krajowej.

Począwszy od przyszłego tygodnia, Izba deputowanych będzie miała tygodniowo tylko dwa pełne posiedzenia, komisye przeto będą mogły poświęcić nieco więcej czasu na opracowanie poruczonego im materyału.

Referent komisyi szkolnej Izby panów, hr. Widmann-Sedlnicky doręczył już przewodniczącemu tej komisyi sprawozdanie z wniosku Lienbachera, żądającego, jak wiadomo, skrócenia czasu obowiązkowej nauki. Sprawozdanie kończy się wnioskiem, aby odrzucić ustawę uchwaloną przez Izbę deputowanych, a utrzymać w mocy pierwotną uchwałę Izby panów. Mniejszość komisyi szkolnej żąda przyjęcia w pełnej osnowie uchwały Izby niższej.

Członkom komisyi prawniczej rozdano już referat dr. Madejskiego o procedurze cywilnej.

Nowy klub centrum zgromadził do tej chwili 22 członków. Konserwatywni deputowani z Tyrolu i Vorarlbergu odbyli przedwczoraj długą naradę w sprawie przystąpienia do tego klubu. Ostateczna decyzya miała zapaść dopiero wczoraj. Jest jednak rzeczą niezawodną, jak pisze *Tribüne*, że przeważna większość tych deputowanych pozostanie wierną klubowi prawego środka.

Komisya parlamentarna prawicy miała się zebrać wczoraj wieczorem, celem powzięcia stanowczej uchwały w kwestyi reprezentacyi nowego klubu w tej komisyi.

Od dni kilku w dziennikach wiedeńskich spotykamy się z głosami rozstrząsającemi podniesiony przez dr. Wolskiego projekt utworzenia klubu liberalnego środka, któryby był rodzajem pośrednika między prawicą i lewicą. Projekt ten w ogóle nie znalazł poparcia, a *Presse* stwierdza dzisiaj, że „platoniczna agitacya dla utworzenia klubu lewego środka spełzła na niczem“, gdyż sam wnioskodawca, widząc, że podjął się nieswojej rzeczy, zatrąbił już do odwrotu i kapitulował na dobre.

Obrady komisyi budżetowej Izby węgierskiej przeciągają się coraz bardziej z łaski opozycyi, która na każdym kroku stawia rządowi trudności. Z tego też powodu nie można spodziewać się, aby Izba załatwiła budżet jeszcze w ciągu bieżącego roku.

Presse dowiaduje się, że koła decydujące postanowiły zabrać się z całą energią do oczyszczenia Krywości z band rozbójniczych niepokojących tamtejsze okolice. W tym celu rząd przedlitawski miał się porozumieć z wspólnym rządem a mianowicie z wspólnym ministrem skarbu p. Szlavy, jako najwyższym szefem sekcyi bośniackiej, i poczynić odpowiednie kroki, aby powstrzymać dalszy przypływ opryszków z Hercegowiny. Rząd ma przedsięwziąć także kroki dyplomatyczne w Czarnogórze, przez którą dostają się rozbójnicy z Hercegowiny do Krywości.

Nowomianowany c. k. poseł na dworze serbskim hr. Khevenhüller miał w d. 23 b. m. uroczyste posłuchanie u ks. Milana. Hr. Khevenhüller, oddając księciu list uwierzytelniający, podniósł w przemowie, że Najj. Pan polecił mu utrzymywać i pielęgnować dotychczasowe przyjazne stosunki istniejące między obudwoma państwami. Nowy poseł zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby wywiązać się sumiennie z poruczonej mu misyi. Ks. Milan w odpowiedzi na przemówienie c. k. posła wyraził żywe zadowolenie z powodu, że Serbia pozostaje w przyjaźnych stosunkach z monarchią austro-węgierską i zapewnił hr. Khevenhüllera, że może być pewien jak najlepszego przyjęcia tak u niego samego, jak u jego rządu.

Komisye obradujące w Petersburgu nad sprawą położenia tamy pijaństwu i nad kwestyą czynszowników z dniem dzisiejszym mają przerwać posiedzenia i wznowią je dopiero w styczniu. Pierwsza z tych komisyj na środowem posiedzeniu zajmowała się oznaczeniem kar za przekroczenia ustawy o sprzedaży trunków, a mianowicie za sprzedawanie trunków bez świadectwa, oraz za sprzedawanie małoletnim do lat 16, lub na kredyt ludziom pijanym. Komisya zgodziła się na zasadę, że nad nałogowymi pijakami może być rozciągnięta opieka.

Z dniem 1 stycznia upływa dla mieszkańców portu Batum i okręgu odstąpionego Rossyi termin oświadczenia się, czy chcą pozostać poddanymi rossyjskimi lub tureckimi. Porta w obawie licznego napływu wychodźców weszła z Rossyą w układy o przedłużenie tego terminu.

Na onegdajszym wieczorze parlamentarnym u ks. Bismarcka sam gospodarz był w dobrym humorze, wielce ożywionym i dawnym zwyczajem poruszył w rozmowie z zaproszonymi gośćmi wiele kwestyj politycznych, które zatrudniają od pewnego czasu całą prasę. O kwestyi kościelnej jedynie nie wzmiankowano na wieczorze ani słowem. Książe zapytany oświadczył, że wszystkie projekty zapowiedziane w mowie tronowej zostaną przedłożone parlamentowi, choć nie zaraz. Z obecnym parlamentem książe nie spodziewa się, przynajmniej w tej sesyi, wejść w jakikolwiek zatarg. O rozwiązaniu parlamentu nie myśli wcale. Książę chce sejm pruski zwołać w styczniu, parlament zaś po Wielkiejnocy, i na sesyi wiosennej przedłożyć mu niektóre projekta wzmiankowane w mowie. Cesarz ma silne postanowienie wytrwania przy wyłuszczonej w mowie tronowej polityce i jest przekonany, że w duchu tej polityki działać będą także jego następcy. Książę oświadczył dalej, że rząd mu cięży, że pragnie spokoju i wytchnienia, a jeśli nie ustępuje, to tylko dlatego, że sumienie polityczne każe mu wytrwać na obranym posterunku. Gdyby parlament odrzucił wszystkie projekta, w takim razie rząd powie sobie, iż uczynił, co mu sumienie nakazywało, i rozważy, co mu dalej czynić należy.

Dzienniki berlińskie donoszą, że w właściwym departamencie pracują z wielkim pospiechem nad zmianą projektu do prawa o zabezpieczeniu robotników na przypadek okaleczenia. Projekt ten, jak wiadomo, nie pozyskał większości w zeszłej kadencyi parlamentu a nie uzyskał dlatego, ponieważ wszystkie stronnictwa z wyjątkiem zachowawczego nie zgadzały się na subwencyę rządową. Dzisiaj pomieniony projekt ma być zmieniony w ten sposób, że rząd tylko czasowo chce udzielać subwencyi i że już na mocy tego nowego projektu mogą robotnicy i chlebodawcy utworzyć korporacyjne stowarzyszenia, naturalnie za współudziałem rządu i pod jego kontrolą. Wedle informacyi prasy berlińskiej projekt o zaprowadzeniu monopolu tytoniowego zostanie przedłożony dopiero w przyszłym roku.

Więcej niż projekta socyalne i ekonomiczne niepokoją liberałów niemieckich pogłoski o nawiązaniu na nowo układów z Kuryą. Donoszą, że na konsystorzu, który ma się odbyć wkrótce, prekonizowany zostanie na kardynała arcybiskup koloński dr. Melchers, wysnuwają ztąd wniosek, że rząd musiał się już porozumieć co do obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Kolonii i zapewne innych jeszcze stolic. I za jaką cenę uczynił to? zapytują dzienniki liberalne. Ponieważ d. 8 grudnia ma się odbyć w Watykanie uroczystość beatyfikacyi, w której weźmie udział kilkuset biskupów, i ponieważ zdaniem tych dzienników, ma być przy tej sposobności mowa o przywróceniu władzy doczesnej papieża, przeto i tę uroczystość łączą pewne dzienniki z toczącemi się układami między Kuryą a Niemcami. Oburzają się, że rząd protestancki zapomina się tak daleko, że chce obsławać za doczesną władzą papiezką. Wszystko to jednak musi się wkrótce wyjaśnić — woła *Nat. Ztg.* — dosyć już tego wyczekiwania, to też obowiązkiem jest reprezentacyi naszej, aby zmusiła rząd do wyjaśnienia zamglonej sytuacyi.

Jutro odbędą się we Francyi wybory delegatów gminnych, którzy w styczniu mają głosować na senatorów. *Rép. fr.* radzi wyborcom, aby nie dawali się złudzić żadnemi frazesami i obietnicami, lecz wybierali kandydatów jedynie podług tego, czy są lub nie są klerykałami. Jeżeli wybiorą republikanów znanych z anti-klerykalnego usposobienia, to w każdym razie, zdaniem organu Gambetty, dobry uczynią wybór.

Na czwartkowem posiedzeniu senatu francuskiego senator Griffe cofnął wniosek, żądający unieważnienia wyboru senatora Voisnsi-Laverniére, a wniósł projekt ustawy określającej dokładnie warunki wybieralności senatorów dożywotnich.

Z czwartkowego posiedzenia Izby francuskiej, na którem unieważniono wybór deputowanego Bochera z Loudéac, telegram, który podaliśmy wczoraj, zdał szczegółowo sprawę. Unieważnienie nastąpiło 402 głosami przeciw 43. Minister spraw wewnętrznych Waldeck-Rousseau przemawiał na tem posiedzeniu po raz pierwszy z ławy ministeryalnej, odpowiadając biskupowi Freppelowi. Mowa nowego ministra, prosta i jasna, została sympatycznie przez Izbę przyjętą. W dyskusyi oprócz biskupa Freppela i mniistra przyjmowali udział radykalista Lockroy, zięć Wiktora Hugo i intransygent Lassessan, który przemawiał za rozdziałem państwa od kościoła.

Według doniesień petersburskich w kołach dyplomatycznych tamtejszych panuje przekonanie, że ambasadorem francuskim w Petersburgu na miejsce generała Chanzy zostanie Ducourcel.

W skutek petycyi zaniesionej przez kilka wielkich firm do urzędu spraw zagranicznych, spodziewanem jest wznowienie stosunków dyplomatycznych Anglii z Meksykiem, od lat kilkunastu zostających w zawieszeniu. Petenci uskarżają się, że brak reprezentacyi angielskiej w Meksyku naraża handel angielski na wielkie straty, gdyż fabrykanci północno-amerykańscy, francuscy

belgijscy i niemieccy wyzyskują ten stan rzeczy, ażeby towary angielskie usuwać z targów meksykańskich.

Ogłoszonem zostało w Bukareszcie sprawozdanie urzędowe o powodach odwołania posła rumuńskiego w Paryżu, Kallimachi Catargiu. Sprawozdanie to zarzuca byłemu posłowi zaniedbywanie się w służbie i niedelikatność względem ministrów.

Z Sofii donoszą, że bułgarski minister spraw zagranicznych Wulkowicz ma wkrótce otrzymać dymisyę. Ministrem oświecenia na miejsce Jireczka ma zostać Burmow.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 listopada. Komisya budżetowa Izby deputowanych załatwiła tytuły „Dwór Najwyższy", „Kancelarya gabinetowa", „Najwyższa Izba obrachunkowa" i „Dług publiczny". Szef sekcyi Matzinger zapewnił, że nowy gmach parlamentarny już z końcem r. 1882 zostanie oddany do użytku.

Berlin, 25 listopada. Cesarz noc dzisiejszą przepędził w ogóle dobrze; wstał o godzinie pół do 9.

Monachium, 25 listopada. Izba przy obradach nad budżetem po dłuższej dyskusyi odrzuciła 78 głosami przeciw 59 fundusz dyspozycyjny. Deputowany Ritter w imieniu prawicy oświadczył, że ocenia wprawdzie motywa, które zniewoliły rząd do wystąpienia z żądaniem tego funduszu, nie może jednak gabinetowi, do którego nie ma zaufania, udzielać publicznej jałmużny.

Bukareszt, 25 listopada. Król otworzy w sobotę zwykłą sesyę parlamentu osobiście mową tronową, której brzmienie zostało uchwalone na radzie ministrów, odbytej dzisiaj pod przewodnictwem króla.

Konstantynopol. 25 listopada. Urząd pocztowy grecki w Konstantynopolu został dziś zamknięty, również jak urząd pocztowy grecki w Janinie.

Rzym, 25 listopada. Agencya Stefaniego otrzymuje z Wiednia doniesienie, że minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky po złożeniu przysięgi odwiedził posła włoskiego hr. Robillanta, poczem pomiędzy hr. Kalnoky i ministrem Mancinim nastąpiła wymiana telegramów z sympatycznemi wynurzeniami.

Rzym, 25 listopada. Papież odbył dzisiaj publiczny konsystorz, na którym znajdował się cały dwór, ciało dyplomatyczne i szlachta rzymska. Dziekan adwokatów konsystoryalnych wygłosił w języku łacińskim zwykłą w sprawach kanonizacyjnych obronę.

W Izbie deputowanych cofnięto interpelacyę w przedmiocie przeprowadzenia zwłok Piusa IX.

Wiedeń, 26 listopada. *Wiener Zeitung* ogłasza nominacyę scholastyka kapituły metropolitalnej lwowskiej ks. Soleckiego biskupem przemyskim.

Wiedeń, 26 listopada. (*Tel. pr.*) W klubie prawego centrum hr. Hohenwart skonstatował że klub liczy 42 członków, ponieważ 17 przeszło do nowego klubu, a Dipauli i Fröschel chcą pozostać.

W kołach parlamentarnych zapewniają że następne posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się dopiero w przyszłą sobotę, ponieważ prawica chce przyspieszyć prace komisyj, a zwłaszcza załatwić budżet w ciągu najdalej dwóch tygodni.

Rzym, 26 listopada. *Diritto* ogłasza dłuższy artykuł p. n. „Zagranica i ministerstwo", odpowiadający tym, którzy myśl podróży królewskiej do Wiednia pragną sprowadzić do znaczenia faktu wywołanego drobnemi okolicznościami i manewrami parlamentarnemi. Dziennik ministeryalny konstatuje, że stan kwestyi włoskiej wobec Francyi nie zmienił się od końca maja.

„Jakiekolwiek będzie postępowanie Gambetty — mówi ten organ — lojalność każe nam wyznać, że polityka jego poprzedników była niepodobną do przyjęcia. Przyjmujemy z ufnością jego pokojowe i życzliwe nam oświadczenia i jesteśmy skłonni do odwzajemnienia ich, ale powtarzamy raz jeszcze, że stan rzeczy pozostaje takim, jakim był. Nie możemy ani go zmienić, ani odstąpić od niego, ponieważ przyczyna nie została usuniętą."

Dalej *Diritto* mówi, że zwracając się ku Austryi i Niemcom, Włochy nie miały żadnych nieprzyjaznych zamiarów względem Francyi, lecz kierowały się jedynie własnemi interesami i zabezpieczały na przyszłość. Podróż do Wiednia była dobrym początkiem, po którym jednak musi nastąpić logiczna i stanowcza działalność w tym kierunku. Ministerstwo nie może i nie chce pozostać w połowie drogi. W kilka dni po d. 27 października pisano do Berlina, że to, co zaszło w Wiedniu, tylko w Berlinie może być wzmocnionem i doprowadzonem do rzeczywistej skuteczności. Takie samo zdanie wyrażano w Wiedniu i takiem jest obecnie przekonanie w Rzymie. Zgoda pomiędzy Włochami i Austro-Węgrami jest niewątpliwą rękojmią pokoju, a przystąpienie do niej Niemiec wzmocni tylko tę rękojmię. Zbliżenie się z jednem mocarstwem a pominięcie drugiego pociągnęłoby za sobą więcej niedogodności niż korzyści.

Petersburg, 26 listopada. (*T. pr.*) Śledztwo przeciw Wałujewowi miało przybrać obrót pomyślny i spodziewać się należy, że wkrótce zaniechanem zostanie. Wykazało się w śledztwie, że Wałujew bynajmniej nie miał na myśli zbogacenia się kosztem państwa. W jednej ze spraw zaskarżonych, jak się okazuje z akt, Wałujew działał specyalnie z polecenia ówczesnego następcy tronu, a obecnego cesarza. Podobno Wałujew otrzyma wkrótce własnoręczne pismo cesarskie.

Paryż, 26 listopada. Przyjmując urzędników wydziału wyznań i oświecenia, minister Bert powiedział, że ministerstwo nie będzie się zajmowało doktryną, tylko dopilnowaniem wykonania ustaw określających stosunek kościoła do państwa. Gabinet żąda ścisłego wykonania konkordatu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 listopada 1881, godzina 2 m. 20. Losy kredytowe 180·—. Węg. akcye kredyt. 360·50 Akcye anglo-austr. 153·—, Akcye banku Union 142 70. Akcye kolei Karola Ludwika 305·25, Akcye kolej północnej 239·50, Akcye kolei południowej 150·75, Akcye kolei Alföld. 174·50, Akcye kolei Elżbiety 217·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 178·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej, 168·—, Wiedeńskie losy 132·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 112·90, Losy tureckie 24·25, Węgierska renta 119·60, Akcye banku związkowego 139 —, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25.$^3/_4$, Węgierskie losy 125·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 25 listopada. 1881, godz. 5 min. 37. Akcye kredytowe 361·—, Anglo-Austryackie, —.—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 303 75, Południowa —.— Renta papierowa 77·17, Galicyjskie listy zastawne 102·30, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9·41·. Rubel papierowy —·—. Usposobienie —·.

Wiedeń, 26 listopada 1881, 10 godź. m. 46. Akcye kredytowe 361·—, Anglo-Austr. 152.75, Akcye banku Union 142·25, Kolej Karola Lud. 304·50, Południowa 147·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·41, Rubel papierowy. 1·25·$^3/_4$. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 25 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.20 do 12·80 zł., żyto 9·30 do 9·70 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·— do 34·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·27 do 12·30 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 238·50 m., żyto —·— m., spirytus 56·— m., olej rzepakowy 51·30 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 64·— fr. olej rzepakowy 81·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy —·—. kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do numeru dzisiejszego dołącza księgarnia Gubrynowicza i Schmidta prospekt na nowe wydanie illustrowane Lemckiego Estetyki.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 26 listopada 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 740.6mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1.6°C. Psychrometr wilgotny — 1.1°C. Prężność pary 4.7mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 0. Wiatr SE1. Ozon 9.

Temperatura powietrza 1.3° R.
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 766.9mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 26 listopada 1881.

Hotel George'a.

Pp. M. Torosiewicz z Putiatyniec. F. Starker z Wirtembergu. Podhorski z Rossyi. Dr. F. Csesniak z Krakowa. F. Vatter z Paryża.

Hotel Europejski

Pp. Z. Jaroszyński ze Stanisławowa. Dr. br Kapri z Seweryuki. I Białak z Krakowa.

Hotel Warszawski

Pp. S. Gniewosz z Kąt D. Herasimowicz z Brodów. F. Elektorowicz ze Stryja I Borysiewicz z Sambora G. Borysiewicz z Rohatyna.

Hotel Langa.

Pp. Z. Donersberg z Broszkowic. E. Heimel z Wiednia. F. Steinman z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. Morawski do Oleszy A. Leszczyński do Zabłocia S. hr. Potocki do Brzeżan. A. hr Cetner do Podkamienia W. Czajkowski do Medwedowic. W Zawadzki do Tarnopola

---

Zwracamy uwagę na dziś umieszczony anons **„Wiedeńska Giełda"** domu bankowego **„Leitha" we Wiedniu.**

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

---

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 25 listopada 1881

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	303	—	306	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	177	—	180	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	306	—	310	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258	—	262	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	70	97	70
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	93	—	94	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	60	102	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	25	103	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	102	—
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	—	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 pro. m. k.	100	60	101	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	20	75	22	75
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	60
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	36	9	46
Półimperyał	9	62	9	76
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	24½	1	26½
100 marek niemieckich	57	96	58	57
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 23 listopada 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	77.—	77.15
luty-sierpień	77 —	77.15
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77.90	78.05
kwiecień-październik	78.—	78.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.75	123.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.80	133 20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.50	134.—
„ „ 1864 po 100 zł.	174.80	175 10
„ „ 1864 po 50 zł.	173.50	174 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 pro.	144.—	145.
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 60	100 90
Renta papierowa 5% z. r. 1881	95.—	95.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	93 75	93.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	100.75	101.—
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.—	99.50
Węgier	99.20	100 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	152.75	153.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	359.90	360 10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	890 —	
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	842 —	844 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	570.—	571.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	216 25	216.75
Kol. Preszów-Tarn. (w sr.) a 300 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2392.—	2396 —

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	303.50	304.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	178.25	178.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	321.—	321.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	145.—	145.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.—	166.50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 5 pr. w sr.	100.20	100.60
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.40	97. —
„ „ „ „ po 5 proct.	100.50	101. —
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.50	101.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	——
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 45	100.55
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.—	99.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 75	102 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.25	94.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92 25	92 75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104 50	105. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	99 70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. [illegible]	94 20	94.60
z r. 1867	150.—	——
z r. 1869	94.80	95.—
z r. 1874	94.75	95.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. [illegible]	93 50	94.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	112.50	113. —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k	17.—	17 50
Losy miasta Krakowa	21.50	22.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.75	40 25
Palffiego po 40 zł. m. k.	38.—	38.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	128.—	129 —
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	66 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	40.75	41,25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.70	119 —
Paryż za 100	47 ——	47 10.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62 —
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.41 —	9.42 —
Rossyjski imperyał	9.68.—	9 70 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 25 listopada 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	25
„ „ „ w srebrze	78	05
Renta w złocie	93	90
Losy pożyczki z roku 1860	132	80
Akcye banku austro-węgierskiego	840	—
„ „ kredytowego	363	—
Londyn	118	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	41—
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	58	20

(8273 1—3) **Edykt.**

L. 52244. Ces kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Eisiga Nagla, kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu kraj Dr. Łopuszańskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. Dr. Stromengera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski, co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 6 grudnia 1881 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 stycznia 1882 i podać ją na terminie na dzień 28 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługuje prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 22 listopada 1881.

(8262 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4791. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Weinreba w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się na dniu 1 grudnia 1881, 5 stycznia 1882 i 9 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze przetargu części realności pod l. k. 82/849¼ w Dolinie położonej, dłużnika Stefana Lewko własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, a mianowicie: na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 185 zł., zaś wadyum 10 pr

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze,

Dolina 29 września 1881.

(8170 1—3) **Edykt.**

L. 5394. Dnia 12 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1882 o 10 godzinie przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 988 w Nadwórnej położonej, Iwana Ciwkacza własnej, na rzecz c. k. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 32 zł., 75 zł. w. a. z przypadającemi ratami.

Cena wywołania 400 zł.

Zakład 40 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 17 sierpnia 1881.

(8264 1—3) **Edykt.**

L. 5871. Odnośnie do tut sąd. edyktu z dnia 31 grudnia 1880 l. 6398 ogłasza się, że na terminie dnia 13 grudnia 1881 o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużników Dmytra i Parańki Krupków pod nr. 519 w Jaworowie położonej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego pto 189 zł. 97 ct a. w. z pn. pod warunkami w tus. uchwale z dnia 31 grudnia 1880 l. 6398 ustanowionymi, jednak także niżej ceny wywołania w kwocie 600 zł. a. w. i za jakąkolwiek cenę, oraz, że wadyum na 5 procent ceny wywołania zniżone zostało.

Z c. k. Sądu powiatowego

Jaworów dnia 20 września 1881.

(8259 1—3) **Edykt.**

L. 7161. C. k. sąd powiatowy miejski deleg. w Stanisławowie ogłasza, że na rzecz tutejszego Banku zaliczkowego, celem wydobycia sumy pożyczkowej 5000 zł. z pn., odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności ciała tabularnego nie stanowiącej w Pobereżu pod l. dom. 38/109 położonej, wraz z gruntami do takowej dokupionemi, dłużnika Jana Barty własnej, w zabudowaniu sądowem dnia 28 grudnia 1881, dnia 13 stycznia i dnia 30 stycznia 1882, zawsze o 10 godzinie z rana, że osobno budynki z placem budowlanym i ogrodem przyległym, na 2785 zł., dalej osobno wszystkie pola, łąki i pastwiska około 32 morgów na 3270 zł., nakoniec osobno dokupione grunta na 1380 zł. a. w. oszacowane, a to każda parcela z tychże z osobna, wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych. Bliższe wyjaśnienia dają akty w registraturze do przejrzenia złożone.

Stanisławów dnia 20 września 1881.

(8258 1—3) **Edykt.**

L. 14540. Dnia 6 lutego 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna przymusowa sprzedaż realności pod l. k 55 w Biskowicach położonej, wykazem hip. l 662 objętej, w sprawie Dawida Beglietera przeciw Jędrzejowi Woch (Kubienia) pto 50 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 80 zł., wadyum 8 zł. a w Przy powyższym terminie realność nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C k Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Sambor dnia 8 listopada 1881.

(8149 1—3) **Edikt.**

Zl. 5700. Am 30 Dezember 1881, 26 Jänner 1882 und 23 Februar 1882, 10 Uhr V. M. wird die öffentliche Feilbiethung der dem Ołeksa Wełkaniuk sub Nr 44 in Hawryłówka gehörigen Realität für Sache des Mendel Gold pto 100 fl. abgehalten werden. Ausrufspreis 380 fl.

Vadium 38 fl. Die näheren Lizitationsbedingnisse können hg. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 9 September 1881.

(8233 1–3) **Kundmachung.**

Zl. 5227 Das Rzeszower k. k. Kreisgericht hat in der Exekutionssache der österreichischen Central-Boden-Creditbank in Wien gegen Sigmund und Magdalene Chmielewskie wegen 305 fl 50 kr, 380 fl., 380 fl und 5217 fl. 59 kr. s. N G für die dem Aufenthaltsorte unbekannten Sigmund und Magdalena Chmielewskie den Advokaten Dr. Rybicki mit Substituirung des Advokaten Dr. Fechtdegen zum Kurator bestellt

Hievon werden die genannten Schuldner mit der Aufforderung verständigt dem bestellten Kurator ihre Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter zu bestellen und dem Gerichte bekannt zu geben.

Rzeszów, 10 November 1881.

(8169 1—3) **Edykt**

L. 2862. Odnośnie do edyktu l. 5571/80 ogłoszonego w Gazecie Lwowskiej Nr. 24 wyznacza się do licytacyjnej sprzedaży realności Iry Grubena Nr. 154. 33. w Nazawizowie na rzecz Herscha Heimera pto 55 zł. pod pierwotnemi warunkami trzeci termin na 30go grudnia 1881 10 godz, na którym sprzedaż także niżej szacunkowej wartości nastąpić może.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 15 października 1881.

(8263 1—3) **Edykt.**

L. 4185. W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw małżonkom Jędrzejowi i Salomei Dziurkom pto 183 zł. 1 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 20 grudnia 1881 o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod nr. 1 w Jaworowie położonej, pod warunkami w tus. edykcie z dnia 2 grudnia 1877 l 5827 wyrażonemi z tą tylko zmianą, iż na powyższym terminie realność także niżej ceny wywołania i za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie, tudzież, że wadyum 35 zł. aw. wynosi.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów dnia 13 czerwca 1881.

(8260 1—3) **Edykt.**

L. 18998. C. k. sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze Róży Rapaportowej przeciw Jzakowi Buchsbaumowi o zapłacenie 68 zł. 75 ct., termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 grudnia 1881 o godzinie 9 rano naznaczony został, na który pozwany edyktem niniejszym jako niewiadomy z miejsca pobytu z tem nadmieniem zawezwanie otrzymuje, iż obronę praw jego w tym sporze kuratorowi adwokatowi dr. Bronisławowi Gałeckiemu z substytucyą adwokata dra Eliasza Goldhammera poruczono

Tarnów dnia 7 listopada 1881.

(8232 1—3) **Edykt.**

L. 24761. C. k. sąd krajowy w Krakowie celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Banku akcyjnego hipotecznego galicyjskiego we Lwowie w kwotach 1518 zł. w. a. z procentami 6 pr. od dnia 9 września 1880 i kwoty 15 zł 18 ct. w. a. jako 1 pr. prowizyi, 1518 zł. w. a. z procentem 6 pr. od dnia 9 lutego 1881 i kwoty 15 zł. 18 ct. w. a. jako 1 pr. prowizyi, po strąceniu kwoty złożonej na poczet powyższych sum kwoty 500 zł. w. a. dalej kosztów sądowych w kwocie 22 zł. 70 ct. i kosztów egzekucyjnych w ilości 30 zł. 2 ct. w. a. rozpisuje dozwoloną na mocy uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 1 października 1881 l. 42744 przymusową licytacyę realności pod l. 88 dz. VIII w Krakowie położonej wedle ks. gł. gm. VI vol. now. 6 pag. 694 n. 39 haer. Izaaka i Rebeki Pessel małżonków Schreiber, tudzież Chaima Herscha i Estery Małki małżonków Springer własnej, pretensyom powyższym na zastaw służącej z tem, iż ta licytacya w dwóch terminach to jest dnia 20 lutego i dnia 20 marca 1882 o godzinie 9 przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie pod następującemi warunkami się odbędzie.

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 68194 zł. w, a przyjęta.

2. Na powyższych pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej sprzedaną zostanie.

3 Wadyum przed licytacyą złożyć się mające do rąk komisyi licytacyjnej wynosi 6820 zł. w. a

4. Gdyby realność ta w powyższych dwóch terminach za cenę wywołania, lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 20 marca 1882 o godzinie 4 po południu, z tem oznajmieniem, iż niestawający wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających wierzycieli hipotecznych przystępujący uważani będą.

5. Wyciąg hipoteczny realności w mowie będącej, tudzież warunki licytacyi przejrzeć i odpisać można w tutejszo sądowej registraturze a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Krakowie.

6. O tem uwiadamia się wierzycieli z z miejsca pobytu niewiadomych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 2 września 1881 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna i późniejsze uchwały wcześnie doręczonemi być nie mogły, przez kuratora, którego się ustanawia w osobie adw. Dra Władysława Wilkosza z p dstawieniem adw. Dra Pieniążka i przez edykt.

Kraków 21 października 1881.

(8254 1—3) **Edykt.**

L 11086 C. k. sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 27 grudnia 1881, 27 stycznia i 27 lutego 1882, zawsze o 10 godzinie rano w sądzie odbędzie się licytacya roli CN. 11 w Martynowie starym, podług wykazu hip. 163 Marysi Petrów własnej, na rzecz Dawida N. Bauer pto 278 zł 22 ct. z pn., przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunku 120 zł lub wyżej, a na trzecim terminie i niżej ceny, oraz za złożeniem wadyum 12 zł.

Resztę warunków i akty egzekucyjne można przejrzeć w registraturze.

Bursztyn dnia 13 listopada 1881.

(8265 1—3) **Edykt.**

L. 7567. Do spadku Łukasza Krzyształa w Długiem dnia 28 marca 1878 z pozostawieniem ostatniej woli zmarłego powołany jest Józef Krzyształ; gdy miejsce pobytu tegoż nie jest wiadome wzywa go się, aby w ciągu roku oświadczenie do spadku wniósł, przeciwnie pertraktacya z ustanowionym kuratorem Janem Bobkiem przeprowadzoną zostanie.

Krosno dnia 21 grudnia 1880.

(8256 1—3) **Edykt.**

L 11566. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Mieczysława Ludwika 2 imion Kempińskiego, jako z miejsca pobytu nieznanego, że celem doręczenia mu tusąd. uchwał z dnia 30 września 1880 L. 9885 i 15 lipca 1880 L. 7491 w sprawie egzekucyjnej Leizora Reich przeciw Mieczysławowi i Wandzie Kempińskim pcto. 800 zł. a. w. z. pn. ustanowiono kuratora p. adw. Dr. Smutnego.

Poleca się zatem Mieczysławowi Ludwikowi 2 im. Kempińskiemu, by z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika w czas sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać

Przemyśl dnia 26 października 1881.

(8135 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4218. W dniu 3 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 11 subrep 97 w wsi Koblańskiej położonej, dłużnika Leśka Winiarczyka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 50 zł w, a. z. pn. o godzinie 10 przed południem z tem, że na powyższym terminie realność ta także i niżej ceny sacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 100 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 27 września 1881.

(8092 1—3) **Edykt.** L. 2798.

W dniu 13 marca, 27 marca 12 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. wyk. hip 124 w Porębie dłużnika Stanisława Siewiorek własnej, na 180 zł. oszacowanej.

Wadyum wynosi 18 zł

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Krzeszowice d. 6 października 1881.

(8214 1—3) **Edykt.**

L 10357 C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia ugodzonej sumy 66 zł 90 ct z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz c. k. prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu działającej, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 41 w Swiniarowia położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Karola Smieszka własnością będącej, w trzech terminach mianowicie: w dniu 9 stycznia, 13 lutego i 13 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cena wywołania wynosi 148 zł.

Wadyum 15 zł

Protokoły zastawniczego opisania i opisania i oszacowania jako też resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Bochnia dnia 10 października 1881.

(8231 1—3 **Edykt** L. 6718.

C. k Sąd powiatowy w Dąbrowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jana Dynaka, aby się w ciągu roku do spadku Józefa Dynaka zmarłego w Cwikowie 4 lipca 1872 zgłosił, po upływie bowiem tego czasu spadek z ustanowionym dlań opiekunem pertraktowanym zostanie.

Dąbrowa dnia 31 sierpnia 1881.

(8261 1—3) **Edykt.**

L. 19275. C. k. sąd delegowany miejski w Tarnowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Walentego Brożka przeciw Józefowi Stachowiczowi o zapłacenie sumy 50 zł. z pn., dla niewiadmdgo z miejsca pobytu egzekuta Józefa Stachowicza, kurator w osobie adwokata dr Bronisława Gałeckiego ustanowionym został.

Tarnów dnia 7 listopada 1881.

(8274) **Ogłoszenie.**

L 29694. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma: „Dzierżawa młyna wodnego w Uhnowie, Stanisław Kraus i Józefa Kraus" w rejestr handlowy dla firm spółkowych dnia 30 czerwca 1881 została wpisaną i przy niej uwidoczniono, że spółka ta zawiązaną została na czas od 1 lipca 1880 do 30 czerwca 1885, że właścicielami tej firmy są jawni spólnicy Stanisław Kraus i Józefa Kraus w Uhnowie zamieszkali, że prawo zastępywania spółki i podpis firmy przysługuje każdemu, że firmę tą każdy ze spólników pod wyrazami „Dzierżawa młyna wodnego w Uhnowie" będzie na napisanemi bądź to stampilią wyciśniętymi podpisywać będzie Stanisław Kraus i Józefa Kraus.

Lwów dnia 9 lipca 1881.

(8266) **Ogłoszenie.**

L. 138. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Sanka".

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 1 grudnia 1881, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Krzeszowice dnia 23 listopada 1881.

(8252) **Edykt.**

L. 8660. Celem powzięcia uchwały względem sprzedaży majątku nieruchomego i wierzytelności masy konkursowej Mendla Adlersberga wyznaczam termin na dzień 13 grudnia 1881 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 1, na których wszystkich zgłoszonych wierzycieli wzywam.

Bolechów dnia 17 listopada 1881.

Komisarz konkursowy.

(8267) **Kundmachung.**

Zl. 15728. Mit dem heutigen Tage tritt im k. k. Verschleiße der Tabak- und Zigarren-Specialitäten eine Preisherabsetzung der Regie-Zigarren-Specialität „Culebras" (Tarifs-Post 1 des Preis-Courants der zum Ausverkaufe bestimmten Specialitäten) von 9 kr. auf 8 kr. per 50 Stück und von 54 auf 48 Kreuzer per Bund zu 3 Stück in Wirksamkeit.

Von der k. k. General-Direktion der Tabakregie

Wien, am 27 November 1881.

(8215 3—3) L. 3613.

Ogłoszenie. licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Ludwika Goldberga 14 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytację sprzedaną będzie realność pod l. 107 we wsi Szare, do dłużników Jędrzeja i Joanny Szczotków należąca, w trzech terminach 12 grudnia 1881, 12 stycznia i 15 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 86 zł., wadyum 9 zł.

Milówka 31 lipca 1881.

L. 60004. (8224 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 188¹/2 stypendyów z funduszu naukowego na 105 złr. w. a. rocznie, przeznaczonych dla młodzieży ruskiej narodowości, oddającej się naukom na wydziale prawniczym, lub filozoficznym rozpisuje się konkurs do 31 grudnia 1881 roku.

Ubiegający się o te stypendya mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonych gron profesorów i dołączyć do tych podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo dojrzałości, nakoniec dowód frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów d. 11 listopada 1881.

ОГОЛОШЕНЄ КОНКУРСУ.

Ч. 60004 Въ цѣли надана опорожненыхъ съ початкомъ школьного року 1881/2 стипендїй съ фонда наукового на 105 зар. а в. рôчно, призначеныхъ для молодежи рускои народности, ôтдаючои ся наукамъ на выдѣлѣ правничôмъ або философичнымъ, розписує ся конкурсъ до 31 Грудня 1881 р.

Убѣгаючїи ся о тѣ стипендїи мають предложити свои подана въ протягу конкурсового речинця до ц. к. Намѣстництва за посередництвомъ дотычущого кружка професорôвъ и залучити до подана метрику хрещеня, свѣдоцтво убожества, также свѣдоцтво дозрѣлости, наконецъ доказъ фреквентацїи и апликацїи що до наукъ, котрымъ нинѣ на университетѣ ôтдаютъ ся.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львôвъ д. 11 Листопада 1881.

(8229 2—3) **Edykt.**

L. 8102. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie z należ tościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Łąki Siedleckie w powiecie Tarnowskim do Emeryki z Brów Lewartowskich Burzyńskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 9 stycznia i 7 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 40916 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4091 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 7 lutego 1882 o godzinie 4tej po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, a mianowicie Efroim Stiglitz następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 1go lutego 1881 do hipoteki dóbr Łąki Siedleckie weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Bronisława Gałeckiego z substytucyą adwokata dr. Wojciecha Busia ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie 20 października 1881.

(8230 2—3) **Edykt.**

L. 11175. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 5885 zł. 78 ct. w. a. z pn., dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Brnik w powiecie Dąbrowskim położonych, do Felicyi Markiewiczowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, na dniu 16 stycznia i 14 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 41768 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4177 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 14 lutego 1882 o godzinie 4tej po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Dąbrowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 13 lipca 1881 do hipoteki dóbr Brnik weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, w osobie adwokata dr. Psarskiego z substytucyą adwokata dra Salomona ustanowionego, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie 27 października 1881.

(8141 2—3) **Edykt.**

L. 14112. C. k. Sąd obwodowy w Samborze czyni wiadomem, iż celem zaspokojenia pretensyi Betti Horowitz w kwocie 1000 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 stycznia 1882 i dnia 23 lutego 1882 o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 99 d./112, 113, 114, n. w Samborze w dzielnicy Lwowskiej położonej wedle Dom. Cal I pag. 120 n. 2 haer. spadkobierców Nechemiasza Mayera własnej pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2387 zł. 28 ct. w. a., a zakład 10 prc tej sumy tj 238 zł w. a.

2. Realność ta będzie na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną. Gdyby zaś ceny wywołania uzyskać nie można natenczas ustanawia się celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 9 marca 1882 o godzinie 10tej rano, na który się wierzyciele hipotecznych pod tym rygorem wzywa, iż nie jawiący się jako milcząco przystępujący do wniosków jawiących się uważani będą.

3. Resztę warunków i akt detaksacyi wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony, c. k Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. główny Urząd podatkowy w Samborze, spadkobierców Abla Mayera, Hindę Goldstern, Isaaka Mayera Beilę Katz, Jonasza i Józefa Halpern, Herscha Halperna, do rąk własnych a Jakóba Mayera i Markusa Halperna do rąk kuratora adw. dra Witz, a niewiadomych wierzycieli, mianowicie masę spadkową Grzegorza Józefa Pawlikowskiego, a względnie tegoż nieznanych spadkobierców, nieznaną z życia i miejsca pobytu Rachlę Małkę Mayer, nareszcie wszystkich tych którym by niniejsza uchwała albo wcale nie albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo zastawu na tej realności po dniu 4go października 1881 uzyskali do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Kohna z zastępstwem adw. dr Fiternika i przez edykta.

Sambor 8 listopada 1881.

(8124 2—3) **Edykt.**

L. 6655. C. k sąd powiatowy zawiadamia Józefa, Katarzynę i Jędrzeja Witków, dawnie, Radoczy zamieszkałych, obecnie zaś z miejsca pobytu z życia niewiadomych iż celem doręczenia im uchwały z dnia 21 maja 1881 l. 3821 zezwalającej na intabulacyę Wojciecha i Wiktoryi Węgrzynów jako właścicieli realności Nr. 33 w Radoczy, ustanowił dla nich kuratorem adwokata Dr. Maka w Wadowicach i temu wspomnioną uchwałę doręczył.

Wadowice 5 września 1881.

(8120 2—3) **Edykt.**

L. 29211. C. k. sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 40 zł. z pn. odbędzie się w dniach 17 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1882 o godz nie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym publiczna licytacya realności włościańskiej pod l. 12 w Mistrzejowicach w powiecie Krakowskim położonej Jakuba Wiatra własnej, ciało hipoteczne stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 230 zł. a wadyum 23 zł.

Protokół egzekucyjnego oszacowania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tut. registraturze.

Kraków 17 października 1881.

(8123 2—3) **Edykt.**

L. 10458. Marcina Korijczuka z Tartakowa uznano za marnotrawcę i ustanowiono dlań kuratorem Łucia Sawczuka w Tartakowie.

C. k. sąd powiatowy

Sokal dnia 1 września 1881.

(8134 2—3) **Edykt.**

L. 49788. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek wyboru wierzycieli masy rozbiorowej Władysława Dobrzyńskiego dnia 2 listopada 1881, przeprowadzonego ustanowiono adw. krajowego Dr. Raresa zawiadowcą tej masy, Izydora Bauma na zastępcę tegoż.

Lwów 12 listopada 1881.

(8116 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3059. C. k. sąd powiatowy rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 150 zł w. a. egzekucyjną publiczną sprzedaż gospodarstwa Andrucha Pałamara pod Nr. kons. 210 subrp. 130 w Sokołówce powiatu Brodzkiego położonego w dwu terminach na dniu 27 stycznia i 27 lutego 1882 każdym razem o godz. 11 przed południem w budynku sądowym odbyć się mających.

Cenę wywołania stanowi suma 250 zł. w. a. a wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Olesko 12 września 1881

(8234 2—3 **Edykt.**

L. 11665. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Chaima Adlera, że wniesiona przeciw niemu prośba Joela Halperna o wydanie wekslowego nakazu zapłaty sumy 2000 zł. w. a. z pn. ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Drowi Rosenbergowi z zastępstwem adw. Dra Fischlera doręczono i do rozprawy wedle prawa wekslowego termin na 29 listopada 1881, na 9 rano w biurze I tutejszego sądu wyznaczono.

Rzeczą tedy będzie Chaima Adlera rzeczonemu kuratorowi dać swą informacyę lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, lub też samemu do rozprawy stanąć, inaczej bowiem niekorzystne skutki zaniechania sprawy sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 19 października 1881.

(8250 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 15070. Dodatkowo do tutejszego obwieszczenia licytacyi z dnia 17 listopada 1881 l. 14712, którem ogłoszono licytacyę na dzierżawę c. k. stacyi mytniczych w Grybowie i Pachowce ad Gorlice, podaje się do powszechnej wiadomości, że pod warunkami wymienionemi we wyż powołanym obwieszczeniu odbędzie się także jednocześnie to jest dnia 1go grudnia a względnie konkretalnie 2go grudnia 1881 licytacya w celu wydzierżawienia c. k. drogowej stacyi mytniczej w Chruślicach położonej przy gościńcu podkarpackim, przy której pobiera się należytość drogową za 24 kilometrów i której cena wywoławcza wynosi 3275 zł.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz dnia 21 listopada 1881.

(8239 2—3) **Ogłoszenie.**

L 4648. W sprawie masy rozbiorowej M. G. Gellmana odbędzie się dnia 30 listopada 1881, o 10 godzinie z rana w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż wierzytelności tej masy.

Bliższe warunki można przejrzeć w t. s. registraturze.

Oraz oznajmia się że dnia 2 grudnia 1881 o godzinie 10 z rana odbędzie się stwierdzenie pretensyi zarządcy masy jako też dodatkowa likwidacya jednej zgłoszonej wierzytelności

Budzanów 21 listopada 1881.

(8199 2—3) **Edikt.**

Zl. 41125 Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird bekannt gemacht, daß in der Rechtssache des Leisor Menkes und Rachel Byk gegen Rubin und Blüme Schlimper rücksichtlich deren Konkursmasse zur Hereinbringung der Summe per 1000 fl. und 500 fl ö. W. s. N G die öffentliche Feilbiethung der dem Rubin und Blüme Schlemper Dom 85 pag. 280 n. 20 ha r. eigenthümlich gehörigen Realität $138^3/_4$ in Lemberg zu Gunsten des Leisor Menkes und Rachel Byk bewilligt wird, und zur Vornahme derselben 2 Lizitationstermine namentlich auf den 12 Jänner und auf den 9 Februar 1882 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts auberaumt werden, bei welchen zwei Terminen die Realität nur um oder über den Schätzungswerth verkauft werden wird.

Der Schätzungswerth beträgt 13935 fl. 30 kr Das Vadium welches jeder Kauflustige zu erlegen hat 1393 fl. 50 kr. ö. W.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen der Tabularextrakt und das Schätzungsprotokoll erliegen in der hg. Registratur.

Wovon sämmtliche Gläubiger so wie alle diejenigen denen der Exekutionsbescheid nicht zugestellt werden konnte, so wie diejenigen die nach dem 11 September 1881 ein dingliches Recht auf die Realität erlangt hätten zu Handen des Curators Adw. Dr. Weiss verständigt werden.

Lemberg am 5 November 1881.

(7974 2—3)

L. 29627. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej 143 zł. 58 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie w tutejszym sądzie w dwóch terminach mianowicie dnia 30 stycznia 1882 i dnia 27 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya połowy realności pod l. k. 107 w Mogile położonej, liczbą wykazu hip. 107 objętej, Wincentego Zybury własnej, tudzież licytacya całej realności pod l k 151 w Mogile położonej, liczbą wykazu hip. 151 objętej, Jakuba Firmy własnej.

Cena wywołania połowy realności pod l. k. 107 wynosi 981 zł. $66^1/_2$ ct. zaś cena wywołania realności pod l. k. 151 wynosi 1623 zł. 37 ct. za jaką realności te oszacowane zostały.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w tut. sądowej registraturze przejrzeć.

Kraków 9 października 1881.

(8136 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5356. W dniach 26 stycznia, 28 lutego i 30 marca 1882, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 160 subrep. 13 w Straszewicach położonej, dłużnika Maksyma Cymbalisty własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 175 zł. 7 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum wynosi 10 pr. tj. 35 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 3 listopada 1881.

(8168 2—3) **Edykt.**

L. 6403. W dniach 30 grudnia 1881, 26 stycznia 1882 i 23 lutego 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod N. k. 212 w Pasiecznej położonej, Mikołaja Gradinka własnej, na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 100 zł. a. w. z. pn.

Cena wywołania 400 zł. Zakład 40 zł.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Nadworna 6 października 1881

(8190) 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 9341. C. k. Sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 16 stycznia, 20 lutego i 20 marca 1882 każdym razem począwszy od godziny 10 zrana egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 167 w Stanach położonej, stanowiącej ciało hipoteczne wykazem lp. 296 objęte.

Zakład wynosi 12 zł. warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia. C. k. Sąd powiatowy.

Nisko dnia 14 listopada 1881.

(8046 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 1357. Jego Excelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej zwyczajnej dnia 27 lutego 1882 o godzinie 9 zrana rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Karola Pogliesa, zastępcami zaś przewodniczącego radców Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Alfreda Linzbauera, Ludwika Habdank Białoskurskiego, Pawła Simonowicza i Henryka Allschera.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 10 listopada 1881.

(8187 2—3) **Edikt.**

Zl. 10007. Es wird hiemit von Seite des k. k Kreisgerichtes in Kolomea kundgemacht, daß unter dem 20 October 1881 Zl 10007 eine Klage zum schriftlichen Verfahren des Nikolaus Ritter von Petrowicz wider den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Osiasz Führer durch Curator und Edikt wegen Löschung des für die Forderung per 200 fl. öst. W auf der im Lastenstande der ob den Gütern Czernelica sammt Attinenzien einverleibten Forderung per 57345 fl. C. M. superintabulirten Forderung von 7000 fl. ö. W. aushaftenden Afterpfandrechtes eingebracht wurde, und daß für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belangten Osiasz Führer ein Curator ad actum in der Person des Landesadwokaten Dr Rasch mit Substitution des Adw. Dr Trachtenberg bestellt wurde.

Hievon wird der dem Leben und Wohnorte unbekannte Belangte Oziasz Führer mit dem verständigt, daß er dem hiesigen Kreisgerichte sein Wohnort angebe, und dem bestellten Curator die etwa nöthigen Informationen mittheile, oder dem Gerichte einen anderen Rechtsfreund angebe.

Kolomea am 27 October 1881.

(8119 2 3) **Edykt**

L. 5949. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Sabinę Werner, że w sprawie przyznania kapitału indemnizacyjnego z dóbr Kutyły ad Jarocin dodatkowo wymierzonego dla niej kuratorem ad actum adwokata dra Alsa z substytucyą adwokata dra Bindera ustanowiono, któremu uchwałę z dnia 25 sierpnia do l. 4465 doręcza się.

Rzeszów dnia 4 listopada 1881.

(7984 3—3) **Edykt.**

L. 7920. Niniejszem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu oświadczonych spadkobierców śp. Antoniego Wojnarowskiego, mianowicie: Stanisława Wojnarowskiego, Konstantego Wojnarowskiego i Feliksa Wojnarowskiego, iż w sprawie egzekucyjnej Stryjskiej kasa oszczędności przeciw masom spadkowym: Józefy Żardeckiej i Antoniego Wojnarowskiego pto. 1000 zł.. ustanowiono dla nich kuratorem ad actum adw. Dr. Baczyńskiego w Stryju.

Wzywa się przeto tychże spadkobierców, by temuż kuratorowi potrzebnych udzielili informacyi, lub innego zastępcę sądowi podali, inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe, sami sobie przypisać będą winni.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów 10 października 1881.

(8143 3—3 **Edykt**

L. 15768. Dnia 20 grudnia 1881 o 10 rano, odbędzie się relicytacya $^5/_6$ części realności „pniaki" lub „kopaniny" zwanej, pod l. 65 w Jastrząbce nowej położonej, a wyk. hip. l. 109 objętej, Anny Wnękowskiej własnej, przez Aleksandra Skibickiego w dniu 11 lutego 1881 kupionych, na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Fleis hera w sumie 900 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 8449 zł. 58 ct., wadyum 423 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Tarnów dnia 22 października 1881.

(8142 3—3) **Edykt**

L. 12218. Dnia 20 grudnia 1881, dnia 24 stycznia i dnia 27 lutego 1882 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie ponownie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 365/94 w Czukwi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Piotra Burdzy własnej, w sprawie Arona Neugott przeciw Piotrowi Burdza pto. 48 zł. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 727 zł. w. a., wadyum 72 zł. 70 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. jszo-sądowej registraturze przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor dnia 14 października 1881.

(8195 3—3 **Edykt.**

L. 1572. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Kazimierza i Teklę Podsadowskich, że w skutek skargi galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw nim o 300 zł. rezolucyą z 30 maja 1881 l. 1592 wyznaczono termin do rozprawy sumaryycznej na dzień 20 grudnia 1881 o 9 godzinie rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Kazimierza i Tekli Podsadow nie jest sąd wiadomem, przeto ustanowiono dla ich zastępstwa na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie c. k. Notaryusza Sporna w Radłowie, któremu dotyczące rezolucye się doręcza a pozwanych tych się wzywa, aby się bądź osobiście zgłosili lub innego wskazali pełnomocnika, wynikłe bowiem z tego zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Radłów dnia 30 maja 1881.

(8158 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10181. W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 15 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 o 10 godzinie przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Bielskiej kasy oszczędności w ilości 2300 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności małżonków Józefa i Zofii Adamaszków pod l. 235 w Bestwinie.

Cenę wywołania stanowi kwota 4196 zł. 95 ct., poniżej której realność ta na pow yższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 420 zł. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania, można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed piewszem terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Jan Ehrler.

Biała dnia 29 października 1881.

(8164 3—3) **Obwieszczenie**

L. 6455. W dniach 16 grudnia 1881, 19 stycznia i 21 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n. k. 66 w Bełejowie położonej, dłużnika Fedia Matijciów a względnie tegoż masy spadkowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 146 zł. 16 ct. a w. z pn, każdym razem o godz. 9 przed południem z tem, że na piewszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł., wadyum wynosi 10 procent. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 18 sierpnia 1881.

(8216 3—3) L. 3901.

Obwieszczenie licytacyi.

C k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Ludwika Goldberga 31 zł. 25 ct., w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 81 w Szarem, do dłużnika Wojciecha Boraka należąca, w trzech terminach 22 grudnia 1881, 25 stycznia i 1go marca 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 680 zł, wadyum 68 zł.

Milówka 5 sierpnia 1881.

(8204 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9760. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 5 grudnia 1881 i 9 stycznia 1882, o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności p. Dra Alojzego Eisenberga w ilości 500 zł. z pn, przymusowa sprzedaż realności Jędrzeja i Zuzanny Englertów pod l. 111 w Lipniku w powiecie Bialskim położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 5097 zł. 70$^1/_2$ ctw. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 510 zł

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli o az tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Bernard Ichhjser.

Biała dnia 12 października 1881.

(8203 3—3) **Edykt.**

L. 49. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Chaima Gottfrieda w Buczaczu, że do likwidacyi i ustanowienia porządku zgłoszonych dodatkowo wierzytelności termin na 2go grudnia 1881, na 9tą godzinę rano wyznaczonym został.

Stanisławów 7go listopada 1881.

Komisarz konkursowy.

Rybczyński.

(8213 3—3) **Edykt.**

L. 6271. Dnia 29 listopada 1881, dnia 11 stycznia i dnia 16 lutego 1882, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 32 w Maksymowicach położonej objętej wyk. hip. 6 w sprawie Kelmana Baumwolspinera przeciw Iwanowi, Maryi i Hryciowi Bednarzowi pto 95 zł. 61$^1/_2$ kr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1560 zł.

Wadyum 156 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. jszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k sąd powiatowy.

Sambor dnia 11 września 1881.

(8217 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4761. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Dawida Kemplera 5 zł. 27 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą trzy kawałki gruntu „na Suchem" we wsi Szare położone, do dłużnika Stanisława Piwowarczyka należące, w trzech terminach: 26 listopada 1881, 2 grudnia 1881, i dnia 1 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10tej rano, w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 125 zł.

Wadyum 13 zł.

Milówka 22 sierpnia 1881.

(8223 3—3) **Sprostowanie.**

L. 2990. Obwieszczenie Przemyślańskiego c. k. sądu powiatowego z dnia 20 września 1881 do l. 2990 względem przymusowej licytacyi realności w Przemyślanach pod l. k. 219 położonej w sprawie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. we Lwowie przeciw Mojżeszowi Gold pto. 3500 zł w. a. z pn. w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" Nr. 260, 261 i 263 umieszczone, rektyfikuje się co do mylnie tamże podanych terminów licytacyjnych w ten sposób, że licytacya ta w dniach: 19go grudnia 1881, 19go stycznia i 20go lutego 1882, w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany dnia 20 listopada 1881.

(8207 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6277. Jan Biliński były leśniczy w Zabłotowie za marnotrawcę uznany, kurator Antoni Dumański z Żukowa.

Z c. k sądu powiatowego

Zabłotów 14go listopada 1881

(8208 3—3) **Konkurs.**

L. 411. Celem obsadzenia posady c. k. Notaryusza w Bolechowie przez śmierć dra Leona Fruchtmana opróżnionej, a wrazie przeniesienia którego z c. k. notaryuszów i celem obsadzenia posady przez to przeniesienie opróżnić się mającej rozpisujemy niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje w przeciągu czterech tygodni od dnia ostatniego ogłoszenia licząc do tej c. k. Izby notaryalnej a to należący do stanu adwokatów i notaryuszów przez swoje dotyczące Izby zaś c. k. urzędnicy przez swoją przełożoną władzę i w nich udowodnić uzdolnienie §. 6 ust. not wymagane

C. k. Izba notaryalna samborsko-przemyska.

Przemyśl dnia 14 października 1881.

(8206 3—3) **Edikt.**

Zl. 5016 Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Tlust wird hiemit kundgemacht, daß in der Exekutionssache des Alter Goldapper gegen Andryj Owczar pto 126 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der schuldnerischen in Capowce sub CN. 36 liegenden, keinen Tabularkörper bildenden Realität, am 28 November, 28 Dezember 1881 und am 19 Jänner 1882, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

Ausrufungspreis 292 fl. ö. W.

Vadium 30 fl. ö W Die näheren Bedingungen so wie das Beschreibungs und Abschätzungsprotokoll können in der hg. Registratur eingesehen werden

K. k. Bezirksgericht

Tluste am 16 August 1881.

(8218 3—3) L. 3900.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Nowaka 260 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 190 w Nieledwi, do dłużnika Jakóba Wetniaka należąca, w trzech terminach 23 grudnia 1881, 23 stycznia i 28 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł.

Milówka 5 sierpnia 1881.

(8156 2—3) **Edykt**

L 15353. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wierzytelności 181 zł 25 ct., 181 zł. 25 ct, 181 zł. 25 ct. i 4965 zł. 17 ct. aw. z pn. na rzecz ck. uprzyw. galicyjskiego akc Banku hipotecznego, odbędzie się w zabudowaniu sądu w biurze 15 egzekucyjna licytacya części dóbr Holihrady także Horyhlady zwanych podług księgi hipotecznego tegoż sądu n. 8 wykazu hipotecznego karta B poz. 4, 5, 11 dłużnika Melitona Lityńskiego własnej w jednym tylko terminie, a to 17 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem, za jaką bądź cenę.

Cena wywołania 20760 zł., wadyum 1038 zł. Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol dnia 7 listopada 1881.

(8235 2—3) **Edykt**

L 13. Do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej Tokera Zallela zgłoszonych wierzytelności wyznaczam termin na 12 grudnia 1881 na godzinę 9 rano.

Stanisławów dnia 7 listopada 1881.

Komisarz konkursowy.

Rybczyński.

(8144 2—3) **Edykt.**

L. 1629. C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza, iż dnia 12 stycznia, dnia 16 lutego i dnia 16 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana przedsięweźmie w budynku sądowym egzekucyjną sprzedaż realności należącej do masy spadkowej Stefana Szewczuka, a w Turzu pod l. sp. 288 położonej, na zaspokojenie pretensyi Zyskinda Rotha w kwocie 11 zł. z pn.

Cena wywołania 135 zł a. w., wadyum 10 procent. Reszta warunków licytacyi i akt zastawnego opisania i oceniania tej realności w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Łopatyn dnia 7 października 1881.

Doniesienia prywatne.

Ksawery Budkowski

b. baletmistrz teatrów warszawskich

rozpoczyna

kurs najnowszych tańców salonowych,

towarzyskich i solo popisowych,

oraz **kurs gimnastyki,** tak w domach prywatnych jak we własnem mieszkaniu, **w Rynku liczba 12, I. piętro.**

(6872 8—?)

Antireumatyczna i antigośćcowa WATA

Doktora Pattisona

Najlepszy środek przeciw

gośćcowi i reumatyzmowi

w szczególności przeciw bolom głowy, rąk i nóg — rwaniu rąk i nóg, dalej przeciw miejscowym kurczom (kurczom łytkowym) i nerwobolu.

W pakietach po **70 ct. i 40 ct.** dostać można **w aptece pod „Złotym Słoniem“ HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie,** dalej w aptece pod „Srebrnym Orłem“ **Zygmunta Ruckera** we Lwowie. (7526 2—3)

Najtaniej na zimę

Kaftaniki,
Kalesony,
Pończochy,
Skarpetki,
Kamaszyki,
Szaliki,
Barchany,
Spodnice morowe i sukienne

dla pań, mężczyzn i dzieci.

pole a handel

płócien i bielizny

JANA RIEDLA

we Lwowie, pl. Maryacki.

Cenniki szczegółowe na żądanie posyłam. (8278 1—3)

franco.

Marony

Netto	4⁸/₁₀ klo. dużych	. . . .	złr. 1.90
„	4⁸/₁₀ „ średnich	. . . .	złr. 1.70

Powidła

„	4²/₂₀ klo. najlepszy gatunek	.	złr. 2.—
„	4²/₁₀ „ średni „	.	złr. 1.70

Śliwki suszone

„	4⁸/₁₀ klo. wyborne	. . . .	złr. 2.25
„	4⁸/₁₀ „ doskonałe	. . . .	złr. 2.10

Orzechy

„	4⁸/₁₀ klo. włoskie duże	. .	złr. 2.10
„	4⁸/₁₀ „ „ średnie	.	złr. 1.80
„	4⁸/₁₀ „ laskowe włoskie duże		złr. 2.90

Karafioły

„	2 stk. = 4 klo. z opakowaniem		złr. 1.60
„	3 do 4 = 4 klo. „		złr. 1.80

Migdały

„	4⁸/₁₀ klo. słodkie wyborne	.	złr. 6.20

Daktyle

„	4 klo. aleksandryjskie	. . .	złr. 3.80

Winogrona

podług możności 4²/₁₀ klo. od 2.50 do 3 złr.

Marmulada Morelowa

Netto	3½ klo. z opakowaniem fran.		złr. 6.50
„	1 „ nie frankowane	. .	złr. 1.80

Towary niekonwenujące nazad przyjmuję.
Cennik na żądanie wysyłam.

Tomasz Gurowicz

Budapeszt. (7937 7—15)

Hurtowny handel

WIN

Karola Wernera

Wina

węgierskie
austryackie
francuskie
reńskie
mozelskie
malaga
madere

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach. (8346 1—?)

Jedynie prawdziwy francuski bardzo stary

KONIAK

jako kuracyjny uznany

z powodu pomyślnych zakupień starszych zapasów poleca po dawniejszych cenach

F. W. Królikowski

we Lwowie. (5819 12—?)

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

(flaszka po 35 ct.)

dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Joh. George Kothe

emeryt: dostawca nadworny **Mödling** bei **Wien** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia w apt. p. P. MIKOLASCHA. Dalej mają na składzie pp. aptekarze: w Przemyślu: L. NAHLIK; w Żurawnie: J. L. TOMASZEWSKI; w Drohobyczu: apteka „pod orłem“; w Brodach: E. LISCHKA; w Czerniowcach: W. ALTH. 3649 15—?

Najnowszy PORADNIK

mój, wydanie III **o słabościach z zakażenia krwi pochodzących** (wenerycznych) obojga płci, **oraz sposoby leczenia,** według najnowszych poglądów opracowany, **można nabyć** u mnie za 1 zł. za pobraniem pocztowem 1 zł. 20 ct. Także **udzielam rady** listownie.

Dr. A. Berger, kilkunastoletni specyalista chorób płciowych, oraz lekarz chorób dzieci. Ord. domowa od 3 do 5 po poł. Ul. Karola Ludwika l. 7. (7671 5—?)

Zuzanna Krzyżanowska

Lwów, ul. Czarneckiego l. 28, otworzyła **Biuro nauczycielskie,** umieszczeń Pp. Nauczycielek, Guwernantek i Bon Polek, Niemek, Francuzek i Angielek. (6431 9—?)

Po cenach najumiarkowańszych

sprzedaję w 12tu moją firmą zaopatrzonych sklepach

NAFTĘ

najprzedniejszej jakości nieeksplodującą w 4ch sortach, a mianowicie:

Kryształową N. 0 — Salonową N. I — białą N. II — żółtawą gospodarską N. III.

Kupującym na raz większą ilość Nafty, począwszy już od 10 litrów **opuszczam znaczny rabat.** — Ktoby większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma **Asygnaty,** za któremi kupioną naftę **częściowo** w każdym moim sklepie odbierać może.

Nafty eksplodującej, lubo znacznie tańszej, jako łatwo zapalnej a przeto niebezpiecznej w moich składach nie trzymam.

Utrzymuję też na składzie i sprzedaję po cenach najniższych najlepszej jakości:
Świece stearynowe i parafinowe. — Oliwę do lamp i do maszyn.
Smarowidło powozowe i Oleje naftowe konserwujące drzewo.
Mydło, krochmal, sodę i farbkę do prania bielizny.

Na prowincyę wysyłam wymienione towary za przekazem do każdej stacyi kolejowej po otrzymaniu zamówienia.

Gdy ceny tych artykułów często się zmieniają, doręczę na żądanie dokładny Cennik z oznaczeniem ceny każdego artykułu na pewien okres czasu.

PIOTR MIĄCZYŃSKI

(6185 9—?) **we Lwowie,** Sykstuska 47.



Maurycy Bałłaban

we LWOWIE

Plac Maryacki

poleca swój wielki skład **Maszyn** tak famillijnych jak i rzemieślniczych:

miesięczne raty — **Original Howe, Original Singer, Original Saxonia, Original Saxonia Regia** — miesięczne raty

Wehler & Wilson ze sławnej fabryki C. G. LEHMANN & COMP. z równą igłą, wszelkie części składowe do maszyn. **Nici Klarka i oliwa.**

Warstat reparacyjny.

Niemniej polecam mój skład rozmaitych towarów drobiazgowych białych, trykotowych i wszelkie dodatki do krawieczyzny pod nader przystępnemi warunkami.

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczna się odwrotną pocztą. (7876 3—3)

Ważne dla Dam.

Chcąc zadość uczynić wzmagającym się co raz bardziej wymogom szanownych gości, postaraliśmy się w należytym czasie o sprowadzenie na sezon zimowy 1881 wielkiego zapasu

prawdziwych paryskich kapeluszy damskich,

najnowszego i najgustowniejszego fasonu **po cenach zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz filcowy lub aksamitny pluszowy lub bobrowy, najnowszej formy i gusto nie ubrany prawdziwem strusiem lub fantastycznem piórem i francuskiemi kwiatami. **Ceny od 3 zł. do 9 zł. 50 ct, co przedtem podwójnie kosztowało.** Kapelusze, któreby nie przypadały do gustu, przyjmujemy napowrót. Tak samo można dostać **czepeczki, ubiorki i żaboty.**

Grand Magasin de Modes

w Krakowie ulica Grodzka licz. 55. (8246 1—3)

W koszykach o 5 kilo

Pomarańcze 30 do 35 sztuk 1 złr. 85 ct.

Cytryny 40 do 45 sztuk 1 złr. 95 ct.

wybierane, najlepsze z Messyny, wysyłam szybko pocztą za pobraniem **opłaciwszy cło, franco.**

Wszystkie inne owoce południowe po cenach en gros. — Cenniki franco.

R. Maiti

w Tryeście. (6681 8—20)

Dotąd nieprzewyższony.



W. MAAGERA

c. k. wyłącznie uprz. prawdziwy czyszczony

TRAN z WĄTROBY

preparowany przez **Wilhelma Maagera we Wiedniu.**

Przez pierwsze znakomitości medyczne rozbierany i jako **łatwy do strawienia** także dzieciom szczególnie zalecany i ordynowany, za najczystszy, najlepszy i za najnaturalniejszy uznany środek* przeciw **słabościom piersi i płuc, szkrofułom, ostudom, czyrakom, wyrzutom naskórnym, słabościom gruczołowym, osłabieniom** i t. p. **FLASZKA** po **1** zł w moim składzie fabrycznym **Wien, Heumarkt Nr. 3**)** lub w najznaczniejszych aptekach i handlach korzennych w monarchii.

We **Lwowie: w aptece pod „Złotym Słoniem“ Henryka Blumenfelda,** Plac Krakowski, dalej u P. Mikolascha, J. Beisera, Z. Ruckera, K. Krzyżanowskiego, aptek., St. Markiewicza, W. Marszałkiewicza, K. Klimowicza, K. Bałłabana, Leib Schleichera, kup. *Baranów*: J. Fraenkla, kup., *Bochnia*: F. Reiss, apt., w *Bolszowcach*: M. Schenkelbach kup., *Borszczów*: P. Riesel, kup., *Brody*: Ed. Liszka, K. B Witosławski apt. i A Inlender apt., *Brzeżany*: W. Kordecki apt, J. Margulies, B. Fadenhecht, kupcy *Budzanów*: D. Jasiński apt., *Czortków*: L. Nos wdowa apt., Markus Brennholz kupiec. *Drohobycz*: L. Dobrzyniecki, **H. Blumenfeld**, W. Raczka, apt. *Dzików*: Chawe Glanz, handel korz. *Gorlice*: W. Mieszkowski, kup. *Horodenka*: M. Aksentowicz apt., S B. Offenberger, kupcy. *Jarosław*: J. Rohm apt., *Jaworów*: L. Lachowicz apt. *Kałusz*: Eisig Bienenfeld, Kiwa Littmann kupc. *Kołomyja*: Dawid Kramer, M. Bolchower, J. S. Friedman, Hersch Chayes, Sam. Hermann, St Bereznicki, kup., Ab. Dawid Landesberg kup. *Kopyczyńce*: J. Markiewicz kup. *Kossów*: Markus Kamil, E. Litman, kup. *Kraków*: J. Trauczyński, W. Redyk, F. Gralewski, K. Wiszniewski, E. Radler, J. Kaczkowski apt., Jan Janiga, St. Feintuch kup. *Podgórze*: J. Skakalski apt., *Krakowiec*: J Wł. Łobos apt., *Kozowa*: Stan. Miedlicki. apt., *Kutty*: Alter Sekler, Leib Kahlmann, A. H. Weiser, M. Regenbogen kup. *Lutowiska*: Moses Majer Schmerler. *Maków*: Norb. Raab, kup. *Mikulińce*: St. Miedlicki apt. Luser Morgenstern kup. *Milówka*: M Quirini, apt. *Mościska*: S. Eisenberg kupiec, *Nowy Sącz*: Karol Laur kupiec. *Oświęcim*: J. Grzesicki apt. *Przemyśl*: M. Kozłowski, Sam. Baran, M. Krug; S. Syrop, A Rabinowicz, Leon Brüll, kup. *Przemyślany*: E. Baranowski apt. *Radowce*: C. Aith, J. Rossignon, Decanc apt. *Radymno*: M Smychowski apt. *Rostoki*: K. Scheinhorn kupiec *Rzeszów*: A. Karpiński apt. J. Schaitter i Sp., Hirsch Gleicher, S. Blumenberg, M. Weintraub kup., *Sambor* J. Aleksiewicz apt., Ant. Kromer, B Zuławski kup., S. Schneid kup. *Sieniawa*: Chaim Ratte, Chaskel Teitelbaum kup. *Skała*: I. Weidberg kup. *Śniatyn*: Ed Röhm kup. *Sokal*: W. Semetkowski kup. *Stanisławów*: J. Macura, A. Beill apt., Kalman Jonas, Chaim Halpern, Noachim Halpern, Efr. Wagelstein kup., Wilhelm Waldeck kup. *Strzeliska nowe*: Osias Henne kup. *Suczawa*: J. Jachor apt., Berl Torker kup., *Tarnopol*: F. Jamrógiewicz apt, A. Buchelt: Herm Kahane apt., A Morawetza spadkob. i Karol Fr. Popowicz, E. Frantz kup. *Tarnow*: L. Chodacki apt., H. Wittmajer, W. Müldner i Sp., F. Leszczyński. *Trembowla*: St. Lipnicki apt. *Wieliczka*: F. Bruno Mieczyński apt. *Wiśnicz*: J. Kubickiego wdowa. H. Markiewicz apt Izydor Kanner kup. *Załośce*: M. S Moszczysker kup. *Zbaraż*: Sindel-Segal kup. *Złoczów*: Jos. Goli kup. *Żółkiew*: Adolf Dadez apt. *Żurawno*: L. Postępski apt. *Żywiec*: A. Heczko & Golecki, A. Blumenthal apt.

*) W najnowszych czasach napełniają do trójkątnych flaszek niektóre handle zwykły i nieczyszczony tran i sprzedają takowy publiczności jako prawdziwy i czyszczony **tran z dorscha, wyrobu Maagera.** Ażeby zapobiedz tym oszustwom, uprasza się tylko te flaszki jako prawdziwym tranem wyrobu Maagera napełnione uważać, które na flaszce mają etykietę powyższą marką ochronną kapslę na korku i przepisem użycia z nazwiskiem Maager, zaopatrzone są.

**) Tamże znajduje się główny skład dla austro-węgierskiej monarchii bandażów i opatrunków Listerowskich międzynarodowej fabryki w Schaffhausen, fabryki Sozodont Halli Ruckle w Nowym Jorku i fabryki legumin Hartenstein & Co, w Chemnitz.

(7576 3-12)

Meidingera-Piece

Regulowane i wentylacyjne piece.



Wielka i szybka siła ogrzania przy nieznacznej wielkości pieca; zupełne i bardzo pojedyncze uregulowanie palenia; dowolne trwanie ognia; nadzwyczaj pojedyncze usługiwanie i czyszczenie niepotrzebne; usunięcie przykrego promienistego ciepła; najtańsze opalenie; długa trwałość pieca; dobre przewietrzenie przy użyciu wentylacyjnej rury. (5400 1—20)

Ogrzewanie do 3 pokoi przez jeden piec. — Centralne ogrzewanie powietrzem całego budynku.

MEIDINGER-OFEN H. HEIM

Marka ochronna fabryki jest na wewnętrznej części drzwi wylaną. Prospekta i cenniki gratis i franko.

Fabryka Meidingera Pieców i domowych sprzętów:

H. Heim, Wiedeń, Kärtnerstrasse 42, Budapeszt, Thonethof.

Zupełnie świeży transport

ze zbioru 1881/82 r.

przewybornej przez **„Suez“** sprowadzonej

HERBATY chińskiej

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat . .	zł. 4·40
Nr. 2	**Jantojczan,** białokwiatowa . .	zł. 3·60
Nr. 3	**Nandzyn,** czarna aromatyczna .	zł. 3·—
Nr. 4	**Souchong,** „ mało narkot.	zł. 2·50
Nr. 5	**Congo,** czarna familijna . .	zł. 1·80
Nr. 6	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7	z najlepszych herbat .	zł. 1·50

KAWA w najprzedniejszych rodzajach

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

... l. 42.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw.